Na str. 2 - Oświadczenie partii komunistycznych i robotniczych

GAZETA WIELKOPOLSKI

POZNAŃ
CZWARTEK
27
KWIETNIA
1967

Wydanie AB
Nr 98 (7215)
Rok wyd. XXIII
Cena 50 gr

Zakończenie narady w Karlovych Varach

Oświadczenie „O pokój i bezpieczeństwo w Europie"

Przemówienie L. Longo - Komunikat końcowy

W środę przed południem kontynuowała obrady w Karlowych Varach konferencja partii komunistycznych i robotniczych Europy w sprawie bezpieczeństwa europejskiego.

Posiedzeniu przewodniczyli pierwszy sekretarz KC Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności Walter Ulbricht, sekretarz generalny Komunistycznej Partiii Finlandii, Ville Pessi, sekretarz generalny KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego Leonid Breżniew i sekretarz generalny Włoskiej Partii Komunistycznej Luigi Longo. Kontynuowana była dyskusja.

Następnie uczestnicy konferencji jednomyślnie zaaprobowali oświadczenie „O pokój i bezpieczeństwo w Europie" (czyt. str. 2) oraz komunikat końcowy.

W godzinach południowych szefowie delegacji partii komunistycznych i robotniczych podpisali oświadczenie.

Naradę zakończyło odśpiewanie Międzynarodówki.

☆

Przemówienie końcowe na konferencji wygłosił sekretarz generalny Włoskiej Partii Komunistycznej, Luigi Longo.

W przemówieniu Luigi Longo wyraził głębokie zadowolenie z faktu, że zebrani przedstawiciele europejskich partii komunistycznych i robotniczych osiągnęli jednomyślność w tak doniosłych sprawach, jak problemy zagwarantowania Europie trwałego pokoju. Stwierdził on, że narada jest pierwszym spotkaniem, w którym uczestniczą przedstawiciele partii europejskich krajów socjalistycznych oraz komunistycznych partii Europy zachodniej. Mówca podkreślił znaczenie jedności ruchu robotniczego. Charakteryzując przyjęte dokumenty Longo powiedział, że dają one nowy impuls do walki o pokój w Europie i do współpracy między komunistami, socjalistami i chrześcijanami w dążeniu do usunięcia ognisk zapalnych na naszym kontynencie.

W dniach od 24 do 26 kwietnia 1967 r. odbyła się w Karlovych Varach konferencja partii komunistycznych i robotniczych Europy w sprawie bezpieczeństwa europejskiego. — Brały w niej udział delegacje następujących bratnich partii:

Komunistycznej Partii Austrii, Komunistycznej Partii Belgii, Bułgarskiej Partii Komunistycznej, Postępowej Partii Ludu Pracującego Cypru, Komunistycznej Partii Czechosłowacji, Komunistycznej Partii Danii, Komunistycznej Partii Finlandii, Francuskiej Partii Komunistycznej, Komunistycznej Partii Grecji, Komunistycznej Partii Hiszpanii, Komunistycznej Partii Irlandii Północnej, Irlandzkiej Partii Robotniczej, Komunistycznej Partii Luksemburga, Komunistycznej Partii Niemiec, Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności, Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności — Berlin zachodni, Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Portugalskiej Partii Komunistycznej, Komunistycznej Partii San Marino, Szwajcarskiej Partii Pracy, Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej, Komunistycznej Partii W. Bry

Dokończenie na str. 2

Ciekawe imprezy Dnia Budowlanych

Trwają przygotowania do licznych imprez, które już od pierwszych dni maja zostaną zorganizowane z okazji Dnia Budowlanych przypadającego 13 maja. Poprzedzą go „dni otwartych budów i zakładów przemysłu materiałów budowlanych", w czasie których na Politechnice Poznańskiej i w technikach budowlanych zostaną wygłoszone prelekcje przez członków SARP-u i PZIiTB, prezentujące osiągnięcia wielkopolskiego budownictwa w świetle postępu technicznego.

Treścią obchodów Dnia Budowlanych będzie sprawa podniesienia jakości budownictwa przy jednoczesnym podniesieniu poziomu bhp oraz warunków socjalno-bytowych. Poważnym elementem obchodów będzie akcja zapoznania młodzieży ostatnich klas szkół podstawowych z problemami budownictwa i perspektywami pracy w zawodach budowlanych. Program obchodów przewiduje również bogate imprezy sportowe. 13 maja w Poznaniu odbędzie się wojewódzka akademia z okazji Dnia Budowlanych, na której wyróżniającym się pracownikom budów i zakładów przemysłu materiałów budowlanych zostaną wręczone odznaczenia, honorowe odznaki związkowe i dyplomy. (az)

Kwitną czereśnie

Już i w północnych rejonach kraju zakwitły pierwsze czereśnie.
Fot. CAF — Moroz

W poznańskich fabrykach i zakładach

Akademie z okazji Święta Pracy

1 Maja coraz bliżej. Z tej okazji, oprócz zobowiązań, podejmowanych przez załogi poszczególnych zakładów pracy, organizowane są uroczyste akademie dla uczczenia święta klasy robotniczej.

Wczoraj odbyło się kilka akademii w zakładach pracy Poznania, w tym m. in.: w Poznańskiej Fabryce Łożysk Tocznych i Zakładach Mięsnych przy ul. Wilkońskich.

Na akademię w PFŁT przybył m. in.: I sekretarz KD PZPR Nowe Miasto — K. Buchert, kierownictwo zakładu oraz załoga. Referat okolicznościowy wygłosił I sekretarz KZ PZPR — S. Dąbiński. Mówca przypomniał, że tegoroczne obchody Święta Pracy w świecie ściśle się łączą z 50 rocznicą Rewolucji Październikowej, która dała początek pierwszemu w historii państwu socjalistycznemu — ZSRR. Podkreślając rolę partii komunistycznych w utrzymaniu pokoju, potępił zdecydowanie agresję amerykańską w Wietnamie i odwetową politykę rządu NRF. Kończąc swe wystąpienie, I sekretarz KZ PZPR podziękował w imieniu samorządu robotniczego PFŁT za list pochwalny — jaki wystosowano do załogi podczas uroczystej sesji DRN Nowe Miasto za udział w czynach społecznych przy budowie Parku Tysiąclecia oraz za dyplom, przyznany przez Miejski Komitet FJN, w związku ze zdobyciem I miejsca w konkursie uporządkowania i ozdabiania zakładów pracy.

Pracownicy PFŁT: L. Banasik, T. Łucki i M. Cwojdziński otrzymają dzisiaj na okręgowej akademii Związku Zawodowego Metalowców w Domu Żołnierza Srebrne Krzyże Zasługi, a Z. Mazurek — Krzyż Brązowy. Sześciu zespołom przyznano podczas wczorajszej akademii zaszczytne tytuły Brygad Pracy Socjalistycznej, a 53 pracownikom za aktywną pracę społeczno-polityczną, przyznano nagrody pieniężne z funduszu zakładowego.

☆

Na akademię w świetlicy Zakładów Mięsnych przy ul. Wilkońskich przybył m. in. przedstawiciel CRZZ — M. Podolak. Referat okolicznościowy z okazji Święta Pracy, wygłosił I sekretarz KZ PZPR — K. Mączyński. 13-osobowej Brygadzie Pracy Socjalistycznej — kierowanej przez majstra B. Rochowskiego, wręczono podczas akademii Złotą Odznakę Tysiąclecia Państwa Polskiego, a dwom pracownikom wręczono odznaki „Racjonalizator produkcji". Z okazji 25-lecia pracy zawodowej, J. Dzwoniarkowi wręczono dyplom uznania oraz nagrodę pieniężną. 68 pracownikom przyznano nagrody pieniężne z funduszu zakładowego.

Wczoraj odbyła się również akademia 1-Majowa w Fabryce Pomocy Naukowych na Grunwaldzie. (ad)

Narada w KC PZPR

W gmachu Komitetu Centralnego PZPR rozpoczęła się wczoraj pod przewodnictwem Bolesława Jaszczuka narada sekretarzy ekonomicznych komitetów wojewódzkich PZPR, poświęcona wstępnej ocenie II etapu realizacji uchwały VII plenum KC PZPR w gospodarce narodowej oraz informacji o wykonaniu planu I kwartału br. i przygotowaniom zadań planowych na 1968 r. (PAP)

H. Szafrański - wybrany I sekretarzem WKW PZPR

W środę odbyło się plenarne posiedzenie Warszawskiego Wojewódzkiego Komitetu PZPR.

Uczestnicy plenum, chwilą ciszy uczcili pamięć zmarłego przed kilkoma tygodniami I sekretarza WKW Mariana Jaworskiego.

Następnie Ryszard Strzelecki w imieniu Biura Politycznego KC PZPR zgłosił kandydaturę na I sekretarza WKW PZPR — Henryka Szafrańskiego, dotychczasowego sekretarza Komitetu. Plenum jednomyślnie wybrało H. Szafrańskiego na I sekretarza WKW. (PAP)

Przed 1 Maja

Zobowiązania i czyny społeczne

Nieprzerwaną falą napływają meldunki o zobowiązaniach, podejmowanych dla uczczenia nadchodzącego Święta Pracy i doniosłych rocznic, jakie obchodzić będziemy w tym roku.

Załoga Poznańskich Zakładów Wyrobów Korkowych melduje, że dla uczczenia 50 rocznicy Rewolucji Październikowej, 1 Maja, Dnia Budowlanych, 23 rocznicy Manifestu PKWN i VI Kongresu Związków Zawodowych wykona w tym roku dodatkowo produkcję wartości 4,5 mln. zł. W czynach społecznych załoga przepracuje 5.360 godzin, co stanowi wartość 53,6 tys. zł, przy budowie parku Tysiąclecia. — 3.620 godzin (ponad 36 tys. zł), a także przy porządkowaniu własnego zakładu — 1.740 godzin (17,4 tys. zł). W sumie wartość czynów społecznych i zobowiązań produkcyjnych załogi Poznańskich Zakładów Wyrobów Korkowych sięga 4.543.000 zł. (emp)

☆

47 zakładów pracy i innych jednostek gospodarki uspołecznionej związanych z rolnictwem w powiecie średzkim podjęło zobowiązania produkcyjne. Poza tym w czynie społecznym urządzi się 13 placów zabaw, 8 boisk, powstaną 4 kluby-kawiarnie, zasadzi się 3.030 drzewek, uporządkowane zostaną obejścia 56 gospodarstw. Zobowiązania objęły również prace przy naprawie dróg (7.450 m), porządkowaniu parków (16 ha), urządzaniu 97 kwietników. **W pracy nad realizacja zobowiązań wzięło udział 3.178 osób.** Wykonali już oni: 7 placów zabaw, klubokawiarnię, boisko, zasadzono 5.376 drzewek. Uporządkowano 36 gospodarstw, naprawiono 6.445 m. b. dróg na sumę 220.000 zł. (Kos)

☆

Załoga Państwowego Gospodarstwa Rolnego w Rakoniewi-

Dokończenie na str. 2

Delegacja gospodarcza Bułgarii w Polsce

We wtorek przed południem premier **Józef Cyrankiewicz** przyjął przebywającego w Polsce na czele delegacji gospodarczej Ludowej Republiki Bułgarii, przewodniczącego Państwowego Komitetu Planowania — **Apostela Paszewa.**

Spotkanie, w którym uczestniczył przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — **Stefan Jędrychowski**, upłynęło w serdecznej rozmowie o aktualnych problemach gospodarczych interesujących oba bratnie kraje.

Obecny był ambasador Bułgarii w Polsce — **Nikołaj Czernew.** (PAP)

Krótko

Włoski satelita

Z pływającej platformy, umieszczonej na wodach Oceanu Indyjskiego w odległości ok. 160 km od brzegów Kenii, wystrzelono w środę włoskiego sztucznego satelitę. Satelita ten, nazwany „San Marco-B", waży 110 kg i umieszczony został na orbicie okołoziemskiej przy pomocy czterostopniowej rakiety, produkcji amerykańskiej.

Konferencja ministrów

We wtorek w stolicy Islandii Reykjaviku, rozpoczęła się konferencja ministrów spraw zagranicznych krajów skandynawskich. Biorą w niej udział przedstawiciele: Norwegii, Danii, Szwecji, Finlandii i Islandii.

Nowy proces w Ghanie

We wtorek rozpoczął się w Akrze (Ghana) proces 3 cywilów i jednego porucznika armii lądowej, oskarżonych o „spiskowanie w celu obalenia rządu wojskowego".

Katastrofa samolotu

W nocy z wtorku na środę runął do Atlantyku i eksplodował amerykański samolot radarowy, na którego pokładzie znajdowało się 16 osób. Jedną osobę udało się uratować.

Spadek eksportu

Niemiecko - amerykańska izba handlowa zakomunikowała we wtorek, że eksport samochodów zachodnioniemieckich do USA spadł raptownie w lutym bieżącego roku. Republika Federalna wyeksportowała w lutym do USA samochodów, wartości 519,2 mln. w stosunku do 653,6 mln. marek w styczniu i 531,2 mln. w lutym ubiegłego roku.

Wznowienie rozmów dwustronnych w Genewie

Związek Radziecki i Stany Zjednoczone wznowiły we wtorek w Genewie rozmowy na temat proponowanego układu o zakazie rozpowszechniania broni jądrowej.

Przedstawiciele ZSRR i USA na genewskiej konferencji rozbrojeniowej, Aleksiej Roszczin i William Foster, konferowali we wtorek przez dwie godziny.

Jak pisze Agencja Reutera, mają oni nadzieję uzgodnić projekt układu przed 9 maja, tj. przed dniem wznowienia obrad przez Komitet Rozbrojeniowy 18 Państw. Komitet przerwał konferencję pod koniec marca. (PAP)

Wczoraj otrzymaliśmy telegram następującej treści:

TELEGRAM

03 732 MOSCOU 50 22 1215

22/5 Przyjęto 1/43 — TOKARSKOMU LESLAVU GLAVNOMU
681110 MSK SU REDAKTORU GAZETY GLOS
VELKOPOLSKI POZNAN

PRZYJMUJEMY WASZA PROPOZYCJE URZADZENIA WSPOLNEGO KONKURSU:CZY ZNASZ KRAJ RAD? NAGRODY FUNDUJE WSZECHZWIAZKOWA IZBA HANDLU W MOSKWIE.KIEDY OGŁOSICIE W "GŁOSIE" PYTANIA KONKURSOWE?

REDAKCJA
SOWIETSKAJA ROSSIJA-MOSKWA

Pogrzeb radzieckiego kosmonauty

Pożegnalny wiec ku czci Władimira Komarowa

Prochy kosmonauty Władimira Komarowa spoczęły w środę w niszy muru kremlowskiego, gdzie pochowani są najlepsi synowie i córki Związku Radzieckiego.

Pogrzeb 40-letniego kosmonauty, który zginął w poniedziałek rano w czasie lądowania statku „Sojuz 1", odbył się w środę po południu na Placu Czerwonym w Moskwie.

O godzinie 14 czasu moskiewskiego członkowie rządowej komisji pogrzebowej i kosmonauci radzieccy przy dźwiękach marsza żałobnego wynieśli spowitą kwiatami urnę z Domu Armii. Pochód pogrzebowy, rozciągnięty na kilometr, skierował się do środka miasta. 36 samochodów wiozło wieńce.

Dziesiątki tysięcy ludzi stało wzdłuż ulic, w oknach, na balkonach, na bulwarach i placach.

O godzinie 15 orszak żałobny dotarł na Plac Czerwony. Urnę z prochami kosmonauty umieszczono na zielonej lawecie artyleryjskiej.

Na trybunie Mauzoleum Lenina — Aleksiej Kosygin, Nikołaj Podgorny i inni przywódcy radzieccy.

„Każdy człowiek radziecki z głębokim bólem przyjął wiadomość o tragicznej śmierci Władimira Komarowa — powiedział sekretarz KC KPZR, Michaił Susłow otwierając wiec żałobny. Stwierdził, że kosmonauta „zginął jak, dumny sokół i że to co uczynił w ciągu swego krótkiego życia, na zawsze pozostanie w pamięci narodu radzieckiego.

W czasie wiecu żałobnego urna z prochami Komarowa spoczywała przed Mauzoleum Lenina. Przy urnie znajdowała się najbliższa rodzina Komarowa — żona, ojciec i dzieci. Ostatnią wartę pełnili kosmonauci.

A. Kosygin, N. Podgorny i inni przywódcy radzieccy razem z kosmonautami przenieśli katafalk z urną przed mur kremlowski. M. Susłow umieścił urnę w niszy. Rozległy się salwy salutu artyleryjskiego. Wojsko oddało ostatni hołd pułkownikowi — kosmonaucie.

W moskiewskiej Alei Bohaterów pod pomnikiem zdobywcy Kosmosu ma stanąć brązowe popiersie Komarowa.

PAP

Rozmowy polityczne Kiesinger - Johnson

Prezydent USA Johnson i kanclerz NRF Kiesinger przeprowadzili w środę przed południem rozmowy polityczne. Prezydent Johnson przybył do federalnego urzędu kanclerskiego w towarzystwie sekretarza stanu Deana Ruska.

Jako główne tematy rozmów między Kiesingerem a Johnsonem agencja DPA wymienia układ o nierozprzestrzenianiu broni atomowej, sprawę redukcji wojsk amerykańskich w Republice Federalnej, problemy międzynarodowej waluty i problemy związane z rundą Kennedy'ego. (PAP)

O pokój i bezpieczeństwo w Europie

Oświadczenie partii komunistycznych i robotniczych Europy uczestniczących w konferencji w Karlovych Varach

Na wstępie uczestnicy konferencji w Karlovych Varach stwierdzają, że zachowanie pokoju uważają za sprawę nadrzędną dla wszystkich narodów Europy.

I

Doświadczenie ostatnich lat potwierdziło słuszność stanowiska komunistów, że wojna światowa nie jest nieuchronna. Siły pokojowe znacznie wzrosły; równocześnie jednak wzmogła się agresywność imperializmu amerykańskiego.

Stany Zjednoczone — główna siła agresji i reakcji — mieszają się brutalnie w wewnętrzne sprawy państw Ameryki Łacińskiej, Azji i Afryki, rozszerzają barbarzyńską, interwencyjną wojnę przeciwko narodowi wietnamskiemu.

W tej sytuacji tym większego znaczenia nabiera walka z imperializmem w Europie. Pozostaje ona newralgicznym terenem konfrontacji głównych sił obozu imperialistycznego i wspólnoty socjalistycznej. Konflikt zbrojny między nimi zagrażałby przekształceniem się w totalną wojnę jądrową. Niebezpieczeństwo to ciąży nad życiem narodów europejskich, hamuje postęp społeczny i gospodarczy, zatruwa stosunki międzynarodowe.

Po II wojnie światowej państwa imperialistyczne ze Stanami Zjednoczonymi na czele utworzyły Pakt Północnoatlantycki, wymierzony przeciwko krajom socjalistycznym, jak również ruchom demokratycznym w krajach kapitalistycznych. Doprowadziło to do podziału Europy na przeciwstawne bloki militarne. Imperialiści remilitaryzując NRF i uznając jej bezzasadne pretensje do reprezentacji całych Niemiec, wyznaczyli NRF rolę czołowego bastionu antykomunistycznego, który stał się ośrodkiem napięcia, zagrożenia pokoju i bezpieczeństwa całej Europy. Państwo bońskie, którego ster rządów znalazł się w rękach sił odwetowych i militarystycznych, jest główną oporą globalnej strategii USA w Europie.

Koncepcja zimnej wojny, mit o groźbie „agresji komunistycznej", wykorzystywany przez USA dla usprawiedliwienia swej hegemonii w Europie, poniosły fiasko — głosi dalej oświadczenie. Aktywna polityka zagraniczna krajów socjalistycznych, które konsekwentnie realizują zasady pokojowego współistnienia państw niezależnie od ich ustroju społecznego pokrzyżowała agresywny kurs imperializmu w Europie. Zjednoczona potęga obronna państw socjalistycznych stworzyła zaporę na drodze wojny.

Oświadczenie wskazuje następnie, że blok atlantycki wszedł w fazę jawnego kryzysu. W europejskich państwach kapitalistycznych wzmagają się tendencje do uwolnienia się od polityczno-wojskowej kurateli USA a równocześnie rośnie zaniepokojenie coraz większą penetracją kapitału amerykańskiego.

Oświadczenie podkreśla, że uznanie NRD i obrona jej suwerennych praw stały się jednym z głównych zadań walki o bezpieczeństwo europejskie.

Zmiana rządu bońskiego jest rezultatem kryzysu polityki zimnej wojny. Nic jednak nie wskazuje na to, aby nowy rząd tzw. wielkiej koalicji wyrzekł się imperialistycznych celów swoich poprzedników.

W opinii publicznej Europy coraz bardziej rośnie świadomość, że imperialistyczna polityka podziału Europy, jest bezpłodna i niebezpieczna. Konstruktywne propozycje w sprawie umocnienia bezpieczeństwa i pokojowej współpracy w Europie, przedstawione przez kraje socjalistyczne w deklaracji bukareszteńskiej państw Układu Warszawskiego, a także przez partie komunistyczne krajów kapitalistycznych na ich spotkaniach i w ich uchwałach, tworzą realną podstawę dla umocnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie.

Współdziałanie w sprawie bezpieczeństwa europejskiego między komunistami, socjalistami a chrześcijanami może sprzyjać sprawie pokoju na całym kontynencie.

Narody Europy nie chcą nowej wojny. Czas najwyższy doprowadzić w Europie do ustanowienia nowych stosunków opartych na rzeczywistym odprężeniu i wzajemnym zaufaniu.

II

Partie komunistyczne i robotnicze Europy — zaznacza oświadczenie — przedstawiają program działania na rzecz ustanowienia systemu zbiorowego bezpieczeństwa. Niezbędne jest, aby wszystkie państwa uznały istniejącą rzeczywistość, oznacza to:

— uznanie istniejących granic w Europie za nienaruszalne a w szczególności granicy na Odrze i Nysie oraz granicy między obu państwami niemieckimi,

— uznanie istnienia dwóch suwerennych i równoprawnych państw niemieckich — NRD i NRF. Wymaga to od NRF rezygnacji z pretensji do reprezentowania całych Niemiec.

— wykluczenie dostępu NRF do broni jądrowej w jakiejkolwiek formie, w tym również w formie tzw. europejskiej, wielostronnej lub atlantyckiej,

— uznanie układu monachijskiego za nieważny od chwili jego zawarcia.

Oświadczenie wzywa do walki o rozwój współpracy między wszystkimi państwami Europy. W tym celu trzeba walczyć o realizację szeregu postulatów a mianowicie:

— zawarcie przez wszystkie państwa Europy układu o wyrzeczeniu się w stosunkach wzajemnych stosowania siły lub groźby jej użycia oraz ingerencji w sprawy wewnętrzne.

— normalizację stosunków między wszystkimi państwami i NRD, oraz między obu państwami niemieckimi jak również między Berlinem zachodnim — jako odrębnym obszarem politycznym — a NRD.

— konsekwentną obronę i rozwój demokracji w NRF wymaga to poparcia dla walki sił postępowych w NRF o zakaz organizacji neonazistowskich, o legalizację KP Niemiec.

— zawarcie układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej.

System bezpieczeństwa europejskiego powinien zakładać uznanie zasady neutralności i bezwarunkowe poszanowanie nietykalności krajów neutralnych.

Szczególne znaczenie miałaby likwidacja sztucznie wzniesionych barier w stosunkach gospodarczych między socjalistycznymi i kapitalistycznymi krajami Europy.

Wypowiadamy się zdecydowanie za zawarciem porozumień w sprawie rozwiązań częściowych zwłaszcza rozbrojeniowych — głosi oświadczenie. Wśród propozycji w tej dziedzinie szczególną aktualność posiadają te, które dotyczą wycofania obcych wojsk z terytorium państw europejskich, likwidacji obcych baz wojskowych, utworzenia stref bezatomowych w Europie środkowej, na Bałkanach, na obszarze krajów naddunajskich, w strefie Morza Śródziemnego i w Europie północnej, stref rozrzedzonych lub zamrożonych zbrojeń, oraz — w ogóle — stref pokoju i współpracy w różnych rejonach kontynentu.

Należy zrobić wszystko, aby rozwinąć szeroki ruch pokojowy przeciw odnowieniu lub modyfikacji Paktu Atlantyckiego — stwierdza oświadczenie. Ruchowi temu sprzyja konstruktywne stanowisko państw Układu Warszawskiego, które wielokrotnie potwierdziły swą gotowość do równoczesnej likwidacji obu sojuszów wojskowych.

Udzielamy pełnego poparcia idei zwołania konferencji wszystkich państw europejskich w sprawie bezpieczeństwa i pokojowej współpracy w Europie.

Na poparcie zasługuje również inicjatywa zwołania konferencji przedstawicieli wszystkich parlamentów europejskich.

Oświadczenie stwierdza dalej, że komuniści umacniać będą solidarność z narodami, które walczą o swe wyzwolenie narodowe, działać będą na rzecz rozwoju nowych stosunków z krajami Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej.

III

Partie komunistyczne i robotnicze Europy — czytamy w oświadczeniu — gotowe są poświęcić wszystkie siły dla realizacji zadań służących sprawie pokoju, postępu i demokracji.

Nasz ruch, który w tym roku obchodzi 50-lecie swego największego zwycięstwa — Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej — stał się potężną siłą polityczną, wywierającą decydujący wpływ na rozwój całej ludzkości.

Partie komunistyczne apelują do europejskiej klasy robotniczej, do chłopów a także do warstw pośrednich, zainteresowanych w pokoju i dobrobycie. Robotnicy i wszyscy ludzie pracy Europy łącząc patriotyzm z braterską międzynarodową solidarnością, mogą odegrać decydującą rolę w walce o pokój i bezpieczeństwo europejskie, o demokrację i postęp społeczny.

Zwracamy się do partii socjalistycznych i socjaldemokratycznych — głosi dalej dokument. Doświadczenie dziesięcioleci dowiodło, że wspólne działanie komunistów i socjalistów pozwoli klasie robotniczej wywierać decydujący wpływ na życie polityczne.

Wzywamy organizacje zawodowe, aby rzuciły swój autorytet i wpływ na szalę walki o pokojową Europę.

Zwracamy się do sił chrześcijańskich, do katolików i protestantów, do wierzących wszystkich wyznań, którzy w religijnych przekonaniach znajdują motywacje dla swych dążeń ku pokojowi i sprawiedliwości społecznej.

W dalszym ciągu oświadczenia uczestnicy konferencji apelują do inteligencji, do młodego pokolenia Europy, stwierdzając, że miejsce młodzieży jest w pierwszych szeregach walki przeciwko polityce wojny, przeciwko reakcji i faszyzmowi.

Zwracamy się do wszystkich ludzi dobrej woli, niezależnie od ich przekonań politycznych i przynależności partyjnej, narodowości i przekonań religijnych z apelem, aby wykorzystali wszelkie swoje możliwości i dołożyli wysiłków dla osiągnięcia naszego wspólnego celu — pokoju.

Narody europejskie są w stanie same decydować o sprawach pokoju i bezpieczeństwa swego kontynentu. Niechaj więc wezmą w swoje ręce losy Europy! (PAP)

Komunikat końcowy narady w Karlovych Varach

Dokończenie ze str. 1

tanii, Włoskiej Partii Komunistycznej, Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

Obecny był przedstawiciel Komunistycznej Partii Szwecji.

W toku swobodnej i szerokiej dyskusji oraz braterskiej współpracy w duchu internacjonalistycznym, tak samo podczas prac przygotowawczych, jak i na konferencji, rozpatrzone zostały problemy europejskie oraz kroki nieodzowne dla zapewnienia bezpieczeństwa w Europie, co ma wielkie znaczenie dla umocnienia pokoju światowego.

Konferencja uchwaliła oświadczenie, które podkreśla niebezpieczeństwo wytworzone w wyniku spisku między imperializmem amerykańskim a imperializmem zachodnioniemieckim oraz znaczenie konkretnych i pokojowych inicjatyw, jakich wymaga sytuacja w Europie.

Program działania zawarty w oświadczeniu daje narodom pokojową alternatywnę, proponując zastąpić przeciwstawne sobie bloki militarne systemem zbiorowego bezpieczeństwa europejskiego, opartego na zasadach pokojowego współistnienia państw o odmiennych ustrojach społecznych.

Oświadczenie popiera ideę zwołania konferencji wszystkich państw europejskich w celu przestudiowania problemów bezpieczeństwa oraz rozwoju współpracy europejskiej, jak również wszelkich inicjatyw idących w tym kierunku.

Konferencja w Karlovych Varach zwraca się z ogromnym poczuciem odpowiedzialności do klasy robotniczej, do partii socjalistycznych i socjaldemokratycznych, do organizacji związkowych, do wierzących wszystkich wyznań, do inteligencji i do młodzieży, do wszystkich sił pokojowych. Wzywa ona ich do zjednoczenia i do rozwijania w każdym kraju i w skali kontynentu, wielkich kampanii i masowych akcji na rzecz zbiorowego bezpieczeństwa w Europie, ażeby przerwać fatalny wyścig zbrojeń i doprowadzić do klęski sił wojny.

Uczestnicy konferencji są przekonani, że program walki o zbiorowe bezpieczeństwo europejskie opracowany w Karlovych Varach może być podstawą wspólnej akcji dla wszystkich partii komunistycznych i robotniczych w Europie.

Konferencja uchwaliła apel wzywający do połączenia sił i wzmożenia walki mającej na celu poparcie narodu wietnamskiego. Potępiła ona barbarzyńską agresję Stanów Zjednoczonych, podkreślając, że stanowi ona niebezpieczeństwo dla pokoju światowego.

Konferencja domaga się od wszystkich, którym droga jest sprawa wolności narodów, ażeby wzmogli swoje wspólne akcje w celu położenia kresu interwencji amerykańskiej i zapewnienia prawa do niepodległości bohaterskiemu narodowi wietnamskiemu.

Konferencja chwaliła również oświadczenie postępujące wojskowy zamach stanu w Grecji. Wzywa ona do zorganizowania szerokiego ruchu solidarności z narodem greckim.

Uczestnicy konferencji w Karlovych Varach są głęboko przeświadczeni, że spotkanie ich przyczyniło się do umocnienia silnej więzi między partiami komunistycznymi i robotniczymi oraz do zjednoczenia pokojowych i imperialistycznych sił w Europie i na świecie.

PAP

W Kole

Krajowa konferencja aktywu wiejskiego TSŚ

Towarzystwo Szkoły Świeckiej ma w naszym województwie duże osiągnięcia w akcji odczytowej na wsi. Toteż już druga z kolei ogólnopolska konferencja aktywu wiejskiego TSŚ odbywa się w Wielkopolsce.

Dzisiaj, w pierwszym dniu obrad konferencji, zostanie wygłoszony wykład dr. Ciupaka na temat „Postępowe tradycje wychowania oraz procesy laicyzacji zachodzące współcześnie w życiu wsi". Jutro uczestnicy konferencji zwiedzą przed południem Zagłębie Konińskie. Po obiedzie odbędzie się wykład dr. H. Muszyńskiego nt. „Funkcja wychowania rodziny wiejskiej na tle przemian społecznych, ekonomicznych i kulturalnych, zachodzących w Polsce Ludowej" oraz prelekcja sekretarza ZG TSŚ M. Jezierskiej-Srokowej nt. „Rola i zadania TSŚ w przyspieszaniu procesu laicyzacji wychowania na wsi". W sobotę na zakończenie konferencji, zebrani wysłuchają informacji nt. aktualnej polityki wyznaniowej PRL. (az)

Sprawy ideowe i wychowawcze na plenum KD PZPR

Wczoraj odbyło się plenum Komitetu Dzielnicowego PZPR Poznań — Grunwald, któremu przewodniczył I sekretarz KD **Marian Jakubowicz.** W obradach uczestniczył także kierownik Wojewódzkiego Ośrodka Propagandy Partyjnej — **Jan Sienkiewicz.** Tematem plenarnego zebrania była: „Praca ideowo wychowawcza z kandydatami i młodymi stażem członkami PZPR — podstawowym zadaniem instancji i podstawowych organizacji partyjnych".

W dyskusji najwięcej uwagi poświęcono zagadnieniom szkolenia partyjnego i przygotowania teoretycznego kandydatów i członków partii. Podkreślano przy tym doniosłą rolę dobrego przykładu i postawy członków partii z długoletnim stażem.

W podjętej uchwale plenum zawarło wytyczne dla dalszej pracy w tym zakresie, akcentując zarówno wagę zadań wychowawczych jak i potrzebę ich oceny w trakcie realizacji.

Oddzielnie omówiono sprawy pracy organizacji partyjnych z członkami, zwłaszcza w aspekcie stosunków międzyludzkich, opieki socjalnej, krytyki, zaangażowania ideowego itp. (zm)

Chemia w rolnictwie

Szkodzi - nie szkodzi

Powracamy do sprawy chemicznych zabiegów ochrony roślin, gdyż jest to zagadnienie dużej wagi, zwłaszcza na wiosnę, kiedy notujemy większe niż w innej porze roku nasilenie szkodników owadzich.

Na temat sposobów ich zwalczania spotykamy się z różnymi zdaniami. Jedni są zwolennikami wyłącznie walki chemicznej, inni natomiast — z uwagi na zachowanie równowagi w przyrodzie — skłaniają się ku walce biologicznej i mechanicznej. Wysuwa się wskazania i przeciwwskazania w stosunku do każdej z tych metod.

Na przykład, opylanie rzepaku preparatami chemicznymi wymaga kilkakrotnego stosowania zabiegów, zarówno przed kwitnieniem, jak i podczas kwitnienia. Dobór **właściwych** środków i prawidłowe ich zastosowanie zapewnia bezpieczeństwo pszczołom. Takie zdanie wyraża Instytut Ochrony Roślin. Mamy już bowiem **od niedawna** takie preparaty chemiczne, które niszcząc szkodniki nie szkodzą — dzięki mniejszej toksyczności i szybszej absorbcji przez rośliny — pszczołom. Chociaż praktycy mają co do tego pewne wątpliwości.

W naszym województwie sprawy te regulują instrukcje i obwieszczenia Wydziału Rolnictwa Prezydium WRN wydane na podstawie rozporządzenia ministrów Rolnictwa i Zdrowia (Dziennik Ustaw nr 1/1960) w których m. in. czytamy:

„Na roślinach kwitnących nie wolno przeprowadzać żadnych zabiegów środkami **trującymi.** Rzepaki opylać można nie później niż na 3 dni przed kwitnieniem. Preparatami dopuszczonymi do stosowania w czasie kwitnienia roślin, opylać można uprawy w późnych godzinach popołudniowych — po zakończeniu oblotu pszczół. W celu pełnego zapewnienia bezpieczeństwa pszczołom należy ściśle współpracować z pszczelarzami. Osoby, które nie będą przestrzegać w/w wskazań i spowodują wytrucie pszczół, mogą być pociągnięte do odpowiedzialności sądowej".

Wojewódzka Stacja Ochrony Roślin twierdzi na podstawie wieloletnich doświadczeń, że po dobrym opyleniu rzepaku **przed kwitnieniem** nie wiele szkodników pozostaje przy życiu. W sporadycznych przypadkach, wymagających ponownego zabiegu podczas kwitnienia, plantator powinien skonsultować się z fachowcem, który wskaże stosowny preparat i udzieli szczegółowszej instrukcji.

Z całym naciskiem podkreślamy jeszcze raz, że dla ochrony rzepaku przed szkodnikami i równocześnie pszczół przed wytruciem — stosowanie środków chemicznych, zwłaszcza wysoko toksycznych, należy uzgadniać z fachowcami terenowej służby ochrony roślin. (kj)

Na śmierć kosmonauty

W niedzielę o świcie, wówczas kiedy spoczywaliśmy jeszcze beztrosko we śnie wchodził na startowe pole kosmodromu.

Poznaliśmy go wówczas, kiedy spojrzał na nas z fotografii, obok innych członków załogi kolejnego statku „Woschod". Był dowódcą statku, na którym on i jego towarzysze w październiku 1964 r. badali przestrzeń kosmiczną. Miał wówczas około 40-tki, z tych lat znaczną część spędził w lotnictwie. Ponad 1500 godzin przeleciał na samolotach odrzutowych — był mistrzem w skokach ze spadochronem. Wybitne zdolności, zdobyta wiedza, wróżyły mu karierę naukową.

Miał tym trudniejsze zadania, oblatywał bowiem nowy typ statku, po odmiennej orbicie, niż te, które niejako „przetarli" poprzednicy. Wypróbowanie i skontrolowanie statku i jego urządzeń w warunkach lotu komicznego, po przebytych próbach na Ziemi — miało być jednym z głównych celów wyprawy, poza innymi, kreślonymi przed każdym kosmicznym lotem.

Kiedy przekazywał z kosmosu na Ziemię pozdrowienia narodom swej wielkiej ojczyzny — lot przebiegał prawidłowo, samopoczucie kosmonauty i stan jego zdrowia były dobre. Moskwa — Związek Radziecki — cały świat oczekiwały z zapartym tchem na dalsze meldunki z Sojuza I. Program lotu dobiegał końca. Samotny dowódca statku wykonywał kolejne, skomplikowane czynności związane z lądowaniem...

Awaria hamującego spadochronu — kiedy już blisko Ziemi, na wysokości 7000 metrów, splątały się jego liny, spowodowała zbyt dużą szybkość opadania statku. Władimir Komarow zginął śmiercią lotnika-kosmonauty.

Odkąd na liście zawodów pojawił się najmłodszy zawód kosmonauty, ludzie, którzy go uprawiają, muszą wykazywać się nie tylko wiedzą techniczną, nie tylko odwagą, hartem ducha, szybką orientacją, siłą woli — ale i świadomością niebezpieczeństw zagrażających w czasie lotu. Wprawdzie nauka czyni wszystko, by te niebezpieczeństwa zmniejszyć do minimum — ale przecież istnieją. Dowiodła tego śmierć kosmonautów amerykańskich, spalonych żywcem w kabinie statku „Apollo", tak jak i tragiczne lądowanie „Sojuza I" zakończone śmiercią Komarowa.

Ale „niebezpieczeństwo towarzyszy człowiekowi przy różnych okazjach i na różnych etapach opanowywania sił przyrody" powiedział kiedyś pierwszy kosmonauta świata, Jurij Gagarin. Co bynajmniej nie oznacza, że badania sił przyrody można by zaniechać. Następcy Władimira Komarowa nadal torować będą ludzkości drogę w Kosmos, do poznawania innych planet, innych światów. Będzie to chyba najwyższy wyraz hołdu, oddanego bohaterskiemu kosmonaucie. (W. K.)

Organizacjom społecznym, zawodowym i sportowym, przyjaciołom, kolegom i znajomym składam serdeczne podziękowanie za nadesłane życzenia z okazji 70-lecia moich urodzin.

Tadeusz Paczkowski

Poznań, w kwietniu 1967 r.

Zobowiązania i czyny społeczne

Dokończenie ze str. 1

cach (pow. Wolsztyn) podjęła zobowiązania produkcyjne, porządkowo-gospodarcze, przedstawiające wartość 35.000 zł, a **Spółdzielnia Pracy Ozdób Choinkowych „Odrodzenie"** wartości 68.000 zł. **Pracownicy GS** wykonują już zobowiązania, podjęte w wysokości 29.400 zł, przystąpili też do współzawodnictwa kompleksowego o tytuł przodującej spółdzielni w roku 1967.

Cenne zobowiązania realizują również załogi **Wytwórni Win, PKP, Urzędu Pocztowo-Telekomunikacyjnego, Banku Spółdzielczego, Ośrodka Zdrowia, Lecznicy Zwierząt i miejscowego Oddziału Rejonowej Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej w Kościanie.** (jw)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował: **Jerzy Walasek.**

Pamięci dr. Władysława Biegańskiego

OTO LEKARZ

W swoich „Maksymach i aforyzmach o etyce lekarskiej, wielokrotnie zresztą po dzień dzisiejszy wznawianych, dr Władysław Biegański zamieścił m. in. taką myśl: *„nie będzie dobrym lekarzem, kto nie jest dobrym człowiekiem!"*. Niektórzy jego koledzy „po... stetoskopie" powtarzają jeszcze tę prawdę, choć od dnia urodzin jej autora mija akurat 110 lat.

Władysław Biegański urodził się w małym, wielkopolskim miasteczku — Grabowie, w powiecie ostrzeszowskim, w 1857 roku. Dzisiaj powiedzieć to można bez podejrzeń o przesadę: był to jeden z najwybitniejszych Wielkopolan. A mimo to — w tak wąskim jedynie kręgu osób znane jest jego nazwisko. I jego niewątpliwie pionierska, prekursorska, ofiarna działalność naukowa i społeczna.

Urodzony i wychowywany w rodzinie rzemieślniczej (ojciec — kowal) — zdołał wywalczyć dla siebie prawo wyższego wykształcenia. Studiował medycynę w Berlinie. Ale nie tylko medycyna stała się jego pasją i umiłowaniem. Drugą dziedziną — równie go absorbującą i równie cenne owoce w postaci naukowych konkluzji przynoszącą — była filozofia.

W medycynie dr Biegański specjalizował się w zakresie neurologii. Ci, którzy dzisiaj zajmują się organizacją uroczystości, mających uczcić jego pamięć — (a czyni to Wydział Lekarski Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk oraz Poznańska Akademia Medyczna), nazywają go ojcem polskiej neurologii. Jego dzieła filozoficzne, odniesione były bezpośrednio do zagadnień medycznych, co w latach osiemdziesiątych ubiegłego stulecia należało raczej do rzadkości. Tu źródło wspomnianych na wstępie — i cenionych do dzisiaj — *„Myśli i aforyzmów o etyce lekarskiej"*.

Dr Biegański był oczywiście również lekarzem praktykującym. Niemal całe swoje życie spędził w Częstochowie, będąc tam lekarzem kolejowym oraz fabrycznym. I tutaj właśnie przychodzi czas na ujawnienie największej bodaj fascynacji postacią dr. Władysława Biegańskiego. Pracował m. in. w pobliskiej Łodzi, fabryce włókienniczej w Błesznie. I był tam lekarzem przemysłowym w najbardziej nowoczesnym tego słowa znaczeniu. Był takim, na jakiego my ciągle jeszcze — w skali powszechnej — czekamy. A przecież dr Biegański nie miał dla umocnienia swych nowatorskich idei ani poparcia, tzw. oficjalnych czynników, ani towarzyszącego mu zrozumienia, ani niezbędnych przecież materialnych warunków i przepisów prawnych.

Medycynę przemysłową przywykliśmy już uważać za odkrycie naszego wieku. Nikt nie neguje faktu, że dopiero teraz wychodzi ona z powijaków i nabiera prężnej samodzielności. Ale nie można również zaprzeczyć faktowi, iż szczególnie w dyscyplinach prekursorskich — niezbędni są ludzie, i to ludzie ofiarni. Dlatego szczególnie wzrusza dziś pamięć o samotnym bojowniku, współcześnie pojętej medycyny, borykającym się ze swym trudem ponad pół wieku temu. Wzrusza również dlatego, że wszystkie jego myśli, wszystkie metody postępowania, zasady i dążenia możemy z całym powodzeniem uznać za współczesne nam samym.

W 1889 roku dr Władysław Biegański opublikował w ówcześnie wychodzącym *„Zdrowiu" „Opis fabryki worków jutowych w Błesznie"*. Oczywiście, chodziło mu w tej publikacji nie o warunki ekonomiczne, lecz społeczne i medyczne. Te — jakże trudna dla dokonania „w pojedynkę" — prace poprzedziły żmudne, dokładne i systematyczne badania. Opisuje więc metraż, przypadający na jednego robotnika w hali fabrycznej, jej oświetlenie, ogrzewanie. Opisuje też mieszkania robotników fabryki, uważając, iż stan tych pomieszczeń nie pozostaje bez wpływu na ich zdrowie. W tym celu, musiał oczywiście, sam chodzić po odległych wsiach, jako że robotnicy fabryczni Łodzi w dużej mierze rekrutowali się spośród ludności wiejskiej. Widział i pisał, że śpią na podłodze, że 27 proc. spośród nich, to niedożywieni od dzieciństwa.

Te pracochłonne i systematyczne kontrole warunków pracy i życia robotników, pozwoliły mu na wyciągnięcie niebłahych wniosków. Usystematyzował przyczyny chorób najczęściej występujących. Np. na 500 robotników — 322 chorowało na drogi oddechowe (brak jakichkolwiek wentylacji), na zapalenie oskrzeli, cierpiało na dolegliwości żołądka lub oczu. Ten lekarz nie poprzestawał na statystyce. Szerzył — od chaty do chaty — oświatę sanitarną, domagał się zmniejszenia liczby godzin pracy (średnio na dobę przypadało wtedy — 12¼ godz.!), wybudowania domów fabrycznych, sklepiku fabrycznego, zorganizowania kąpieli w fabryce, polepszenia wentylacji, założenia szkoły dla dzieci robotników.

A nade wszystko — czego już żadne statystyki, ni źródła rzeczowe nie ujmą — dr Biegański sam próbował walczyć. Bez zgody dyrekcji — której by przecież nigdy nie uzyskał — przenosił chorych na inne, mniej zagrażające zdrowiu stanowiska pracy. Był patriotą — w najcenniejszym tego słowa znaczeniu. Z narażeniem własnego spokoju i bezpieczeństwa — starał się bronić zdrowia ludu polskiego.

Jeśli dodamy do tego, że bezustannie wskazywał na wpływ warunków życia społeczeństwa na warunki jego pracy, jeśli przypomnimy, że on także znał skutki nieodpowiednio zorganizowanego procesu produkcji na zdrowie ludzkie, jeśli podkreślimy i to, że był on nieustępliwym wyznawcą obowiązku znajomości warunków życia swych podopiecznych — nikt chyba nie zaprzeczy nadania dr. Biegańskiemu tytułu lekarza, jakiego sobie zawsze wyobrażamy.

WANDA CHILA

P. S.: — W miejscu urodzin dr. Biegańskiego — Grabowie — od tygodnia odbywają się okolicznościowe uroczystości. Dziś w Poznaniu AM wraz z Wydziałem Lekarskim PTPN, organizuje specjalną sesję naukową, poświęconą pamięci dr. med. Władysława Biegańskiego.

Szkoły na pomnik w Gnieźnie

Codziennie napływają dary pieniężne na konto Komitetu Budowy Pomnika Mieszka I i Bolesława Chrobrego w Gnieźnie. Niedawno pisaliśmy o znacznym wkładzie finansowym w dzieło zbiórki pieniężnej zakładów pracy Wielkopolski, fabryk i wytwórni, kolejarzy, rzemiosła, spółdzielczości. Duży udział w zbiórce mają też szkoły. I tak np. Komitet Rodzicielski przy Podstawowej Szkole Muzycznej im. H. Wieniawskiego w Poznaniu przekazał do dyspozycji Komitetu — 2.200 zł, Rolniczy Zakład Doświadczalny poznańskiej Wyższej Szkoły Rolniczej w Gorzyniu wpłacił na konto Komitetu 2.000 zł, Zasadnicza Szkoła Zawodowa dla Pracujących w Gnieźnie — 1000 zł.

Na liście ofiarodawców dwukrotnie zapisała się Szkoła Podstawowa w Krzywiniu; Szkoła Podstawowa nr 84 w Poznaniu, Zasadnicza Szkoła Zawodowa Wielkopolskiej Fabryki Urządzeń Mechanicznych w Poznaniu, Zasadnicza Szkoła Zawodowa nr 1 w Gnieźnie.

Na liście tej znaleźliśmy też ofiarodawców spoza Wielkopolski. Listę tę otwiera Szkoła Podstawowa w Jastrowiu w woj. koszalińskim oraz Społeczne Ognisko Muzyczne we Wschowie. Czytelnikom naszym przypominamy numer konta Komitetu Budowy Pomnika Mieszka I i Bolesława Chrobrego — **PKO I O/M w Poznaniu 5-9-1250.**

(ob)

NASZE ROZMOWY

Kobieta i pszczoły

Nie lubiłam pszczół, bałam się ich jak przysłowiowego ognia. No, ale wyszłam za pszczelarza i ponoszę konsekwencje tego kroku... Chrzest bojowy — otrzymałam w 1949. Męża nie było akurat w domu kiedy pszczoły się wyroiły. Kilka tysięcy pszczół uciekło z ula i usadowiło się na wiśni. Nie wiedziałam co robić, a szkoda, żeby rój miał poszybować do lasu. Podstawiłam nieudolnie rojnicę, uderzyłam siekierą w drzewo i cały rój podrażnionych owadów zamiast do skrzynki — spadł na mnie. Skutek? Cała twarz, ramiona i dłonie naszpikowane żądłami, istne ściernisko po świeżo zżętym zbożu.

— Niezbyt pomyślnie zaczęła się więc pani znajomość z pszczołami ale w końcu je pani polubiła i dziś zalicza się pani do znawców gospodarki pasiecznej. Podobno jest pani jedynym w Polsce prezesem 70-osobowego Koła Pszczelarzy w Kostrzynie?

— Ma pan ścisłe informacje — śmieje się Dzikowska Maria (Leśnia Grobla pow. Środa). Zaczęłam podpatrywać męża, uczyłam się, poznawałam tajniki pracy z pszczołami, czytałam wiele, nie uciekając od literatury fachowej. Potem kurs, który zakończyłam egzaminem przed państwową komisją kwalifikacyjną i dyplomem mistrza pszczelarskiego. Znam teraz te pożyteczne owady, ich zwyczaje, a przede wszystkim pracowitość i zapobiegliwość. Obecnie wszyscy się dziwią, że chodzę do pasieki bez siatki ochronnej, co mąż tłumaczy, iż jestem bardziej żądliwa niż pszczoły i dlatego boją się mnie...

Żart na stronę. Pani Maria nie zadowoliła się dyplomem mistrzowskim. Po dwuletnim studium zaocznym zdobyła dyplom rzeczoznawcy chorób pszczelich, ich rozpoznawania i zwalczania. Zawdzięcza to Związkowi i dlatego obecnie — jako prezes Koła — spłaca dług, organizując szkolenia, wykłady, kursy, dostawy materiału zarodowego. Do prezesa należy między innymi organizowanie obrony pszczół przed wytruciem wskutek nieumiejętnego stosowania środków chemicznych w rolnictwie. Sami przecież gospodarują na 1,5 ha gruntu.

— Na ten temat powinniście więcej pisać i ostrzegać rolników — mówi pszczelarz w spódnicy. — Trując pszczoły szkodzą przecież sami sobie. Bo 80 procent roślin uprawnych należy do owadopylnych i nie do pomyślenia są wysokie plony bez zapylania kwiatów. W innych krajach gospodarze nawet płacą pszczelarzom za umiejscawianie pasiek w pobliżu plantacji roślin motylkowych. Oblicza się, że rolnicy zyskują z pszczół 40-krotnie więcej niż pszczelarze, a mimo to wytruwają nam te pożyteczne stworzenia. W naszym rejonie wszystkie pszczoły robotnice zostały w zeszłym roku wytrute w czterech pasiekach wskutek niewłaściwego opylania rzepaku. Strata bezpośrednia (brak miodu i wosku) 28 000 zł, strata pośrednia, to koszty dokarmiania młodych pszczół, które dopiero teraz, po 10 miesiącach, zaczynają pracować.

— A rodzina? Jak patrzą dzieci na pani zamiłowania pszczelarskie?

— Mąż, wiadomo, był moim nauczycielem. A Janek, Tere-

Maria Dzikowska

sa i nawet 12-letni Łucek są już też zapalonymi pszczelarzami.

Cała rodzina, nie wyłączając babci, współżyje w pogodnym nastroju, czemu być może pomaga miód i mleczko pszczele.

KAZIMIERZ JAŹWIECKI

Gdzieś na wsi

Każdy medal ma dwie strony

Z miejscowości X do Poznania jest ponad setka kilometrów. Jeździ się więc tam tylko w celu załatwienia spraw ważnych. Dla Wojciecha Lentara*) taką sprawą były: praca i mieszkanie. On sam nazwał to szukaniem sprawiedliwości. Zanim trafił do redakcji, pukał do drzwi Prezydium PRN, Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Produkcyjnych, gotów był udać się nawet do Warszawy.

— Tak nie może być — powtarzał — żeby człowieka pozbawić pracy i wyrzucać go z mieszkania. — Mówiąc to wręczył papier, w którym napisano, iż zarząd spółdzielni produkcyjnej w X nakazuje rodzinie Lentarów zlikwidować trzymany w spółdzielczym obejściu inwentarz oraz opuścić zajmowane mieszkanie.

*) Nazwisko zmienione.

Losy Lentarów związane były od lat ze spółdzielnią. Ojciec pracował jako oborowy, matka w charakterze robotnicy dniówkowej. Do spółdzielczych pracowników dołączył również po ukończeniu szkoły, syn. Z tytułu zatrudnienia, Lentarowie zamieszkiwali w dawnym czworaku, korzystali ze skrawka ogródka i kawałka ziemi pod kartofle. Utrzymywali też skromny inwentarz: kozę oraz trochę drobiu.

Ta mała stabilizacja poczęła się walić od czasu, gdy Lentara złożyła choroba, czyniąca go niezdolnym do pracy. Miejsce zarobków oborowego zająć musiała skromna renta. Sytuacja materialna uległa jeszcze pogorszeniu, gdy syn Lentara powołany został do wojska. Ale o biedzie nie było jeszcze co mówić.

Aż oto pewnego dnia zdarzył się w spółdzielni nieszczęśliwy wypadek. Jeden z robotników, zatrudniony przy pile tarczowej, pokaleczył sobie poważnie rękę. Należał on — podobnie jak Lentarowa — do grupy ludzi pracujących bez sprecyzowanej umowy i nieubezpieczonych. Na zarząd spółdzielni padł strach. Ktoś wspomniał o przepisach prawa pracy. Postanowiono więc uregulować od ręki narosłe od lat zaniedbania.

Nazajutrz po wypadku cała grupa otrzymała wymówienia pracy. Nie bawiono się przy tym w żadne subtelności. Po prostu — Lentarowej, która jak zwykle zgłosiła się z raną po dyspozycje, kazano iść do domu i więcej się nie pokazywać. Z pozostałymi pracownikami postąpiono nieco łagodniej zawierając z nimi odpowiednie umowy. Natomiast Lentarom wręczono parę dni później pisma o znanej nam już treści.

Relacja Wojciecha Lentara nakazywała udać się do miejscowości X. Czy to możliwe, by w spółdzielni cieszącej się opinią wzorowego gospodarstwa, wyraźnie naruszano przepisy prawa pracy oraz zwyczajowe normy postępowania?

Przewodniczącego spółdzielni spotykamy w miejscowej kawiarni, mieszczącej się w byłym pałacu.

— A więc i do redakcji już trafił? Tak, chcę się ich nareszcie pozbyć i nikt mnie przed tym nie powstrzyma. Mam już dość przekleństw i wyzwisk.

Po chwili ze spokojem, przewodniczący mówi, że Lentar był zawsze człowiekiem trudnym we współżyciu ze spółdzielczym kolektywem. Pracując w oborze, często katował bydło. Na wszelkie upomnienia odpowiadał awanturami. Przewodniczący przyznaje, że Lentarowa otrzymała zwolnienie, bo nie była ubezpieczona, a w spółdzielni zdarzył się nieszczęśliwy wypadek. Zresztą i z nią miano kłopoty. Z syna Lentarów byłby pożytek, ale poszedł do wojska. Jeśli wróci, znajdzie w spółdzielni pracę. Lentarowie muszą opuścić mieszkanie spółdzielcze, ponieważ dom wymaga remontu. W pierwszej kolejności muszą usunąć przybudówki na zapleczu czworaków. Gospodarstwo dopracowało się bowiem nareszcie planu uporządkowania całego obejścia wraz z pałacem, parkiem itp.

— A co będzie z Lentarami? Czy dajecie im mieszkanie zastępcze? Przecież ci ludzie u was pracowali wiele lat, postarzeli się...

— To już nie nasza rzecz. Lentar ma swoją rentę, reszta mnie nie obchodzi.

Uświadamiam przewodniczącemu parokrotne przekroczenie obowiązujących przepisów: zatrudnianie ludzi bez umowy o pracę, brak ubezpieczeń, niedozwolony tryb zwalniania pracowników, ochrona prawna rodziny żołnierza. Przypominam, że w naszym kraju nie można nikomu wymówić mieszkania bez wskazania lokalu zastępczego. Zaczyna mięknąć. Obiecuje przyjąć z powrotem Lentarową do pracy. Pod warunkiem jednak, że jej mąż przestanie rozrabiać i przeprosi zarząd za obrazę. Odmawia jednak ogródka i działki pod ziemniaki.

Kieruję się do mieszkania Lentarów. Chcę popróbować wytłumaczyć im pewne sprawy, zachęcić do zgody i spokoju. Lentarowa przyznaje, że „mąż jest narwany i nieraz nie przebiera w słowach". Obiecuje go pilnować, unikać wszelkich zadrażnień. Gotowa nawet przeprosić kogo trzeba, jeśli to konieczne. Tylko żeby nie pozbawiać jej pracy i mieszkania oraz ziemi pod kartofle.

☆

Z grubsza można by więc uważać konflikt za zażegnany. Sprawa ta nasuwa jednak

Dokończenie na str. 4

FELIKS BIŁOS

OSTATNI SEZON W SZWAJCARII

BOGDAN RUTHA

Teraz Pitz skoczył do drzwi. Cicho, na palcach, jak duch. Stanął z drugiej strony, naprzeciw mniejszego. Czekali na znak Olbrzyma.

Kiedy hałas powtórzył się znowu — był taki, że aż drzwi trzasnęły o siebie kilka razy, jakby je z zewnątrz ktoś szarpał — gdy to nastąpiło, Olbrzym przygotował się. Uniósł lewą rękę. W tym momencie wszyscy jednocześnie wyszarpnęli pistolety. Końce luf skierowali w jedno miejsce: w klamkę. Na tej wysokości, z drugiej strony, powinien być brzuch człowieka. Jeżeli był niewysoki — jego serce. Porządnie zaparli się o podłogę, rozstawiwszy szeroko nogi.

Olbrzym dał znak.

Pitz z tamtym rzucili się do drzwi. Jednym szarpnięciem otworzyli je Odskoczyli. Pistolety wysunęli do przodu.

W pierwszej chwili nie było nikogo widać. Dopiero za moment coś poruszyło się w mroku. Coś niedużego. W środku otwartych drzwi coś bez wątpienia tkwiło. Wytężyłem wzrok.

Na progu stał jamnik.

Przednie łapy miał jeszcze uniesione, jakby przed chwilą skończył nimi drapać, pysk strasznie pomarszczony, jedno ucho wisiało w strzępach. Czarne guziczki krótkowzrocznych oczu, usiłowały przebić ciemność, panującą w izbie.

— Pies — powiedział Pitz.

Wszyscy jednocześnie westchnęli, jak ludzie, którzy wprawdzie cudem, wymknęli się śmierci, jednak byliby radzi, gdyby to odbyło się inaczej. Z ociąganiem schowali broń. Olbrzym zrobił to w taki sposób, jakby chciał powiedzieć, że dla czegoś takiego szkoda kuli, a poza tym, nie widzi powodu, dla którego miałby po nocy robić hałas. Pitz, i ten drugi, nie byli zdecydowani, jak się zachować.

— 85 —

Ponieważ pies stał w dalszym ciągu na tylnych łapach, i z najwyższą uwagą śledził każde poruszenie zebranych w izbie mężczyzn, Olbrzym uznał, że należy coś z tym zrobić. Splunął sobie pod nogi, podrapał się po głowie, na końcu powiedział:

— Co to jest?

— Pies — potwierdził Pitz, prawdopodobne przypuszczenie Olbrzyma.

— Hm — mruknął Olbrzym.

— To jest pies — dodał dla pewności Pitz.

Olbrzym splunął w kąt.

— Wygląda na to — powiedział — choć nie dałbym głowy.

— Na pewno pies — stwierdził z przekonaniem Pitz. — Ja go znam.

— Taki pokręcony? — nie dowierzał ten trzeci.

— Mogę ci dać słowo — upierał się Pitz. — Znam, drania, od dawna. To pies, Sasza.

— Po co tu przyszedł? — był ciekawy Sasza.

— Właśnie dlatego.

— Co, dlatego?

— Że go znam. Wygląda na to, że przyszedł do mnie. Do mnie, i do małego — wskazał brodą na mnie.

— Chcesz przez to powiedzieć, że ten reumatyk przyszedł do nas w odwiedziny? — zapytał Olbrzym.

— Coś takiego właśnie chciałem powiedzieć — przyznał Pitz. — Przykro mi, ale to prawda.

Sasza spojrzał na psa.

Oczy nagle zrobiły mu się, jakby kryształowe. I jednocześnie jakieś deszczowe. I błysnęły mu i zmętniały. Twarz wykrzywiła się, jak człowiekowi, którego ktoś znienacka kopnął w żołądek.

— Co my teraz z robaszkiem zrobimy — zaczął — gdzie my baranka umieścimy? Z nami iść nie może — stwierdził z żalem. — Zapłacze się za panem. Jeść gadzinka nie będzie.

— Żre, drań, jak maszyna — powiedział Pitz. — Wszystko co podleci. Jest metr długi.

— Faktycznie — uniósł w górę brwi Sasza. — Drobiażdżek długi, jak kiszka.

— Czy wy macie zamiar — był ciekawy Olbrzym — tę sprawę jeszcze przez jakiś czas roztrząsać?

cdn

— 86 —

AB GŁOS WIELKOPOLSKI 3
Nr 98 (7215) 27 IV 1967

Ponad 20 miliardów zł obrotów rzemiosła

Jubileusze za jubileuszami. Prawdziwa epoka „dwudziestolatków" — zakładów produkcyjnych, urzędów, instytucji wszelkiego rodzaju — tych wszystkich, którzy rośli z Polską Ludową i pomnażali jej gospodarczy dorobek. Tym razem dwudziestolecie „urodzin" obchodzi Związek Izb Rzemieślniczych, w sumie ponad 150 tysięcy zakładów rzemiosła indywidualnego, działających w naszym kraju i zatrudniających blisko 290 tys. osób. Rzemieślniczy „dwudziestolatek" zamknął swoje globalne obroty w roku ubiegłym niebagatelną sumą 22,5 miliarda złotych, z czego na same usługi dla ludności przypada blisko 9 miliardów. Stawia go to w roli najpoważniejszego partnera usługowego w całej drobnej wytwórczości.

Jest przy tym rzemiosło oknem na świat dla wielu naszych wyrobów, ma dobrą markę na zagranicznych rynkach, polskie wyroby rękodzielnicze dzielnie wytrzymują konkurencję najgroźniejszych rywali. I tak podczas gdy w roku 1958 rzemieślnicy dostarczyli „Prodimexowi" swoich wyrobów na eksport za 41 mln. złotych, to w dwa lata później już za 128 milionów, w roku 1962 za 245 milionów, a w ubiegłym przekroczyli pułap 360 milionów złotych. Wyroby polskiego rzemiosła prezentowane są na wielu międzynarodowych imprezach handlowych jak: Targi Lipskie, Targi we Florencji, w Londynie, Tripolisie, Zagrzebiu, Brukseli itp. Za pośrednictwem „Prodimexu" rzemiosło uczestniczy rokrocznie w ponad 30 zagranicznych targach i wystawach. Aktualnie wyroby polskich rzemieślników sprzedawane są do 40 krajów wszystkich kontynentów. Największym odbiorcą jest Związek Radziecki i inne kraje socjalistyczne, niemniej jednak wzrasta również z roku na rok eksport na rynki krajów kapitalistycznych.

Największe obroty z zagranicą uzyskuje nasz jubileuszowy dwudziestolatek ze sprzedaży wyrobów kaletniczych, włókienniczych, wyrobów z tworzyw sztucznych oraz ze sprzedaży części motoryzacyjnych. Poważną pozycją są artykuły metalowe i elektrotechniczne, wyroby pamiątkarskie i cieszące się ogromnym powodzeniem u znawców — meble stylowe.

Punktem kulminacyjnym rozpoczynających się obchodów dwudziestolecia Związku Izb Rzemieślniczych będzie otwarcie w tych dniach największej z dotychczasowych Ogólnopolskiej Wystawy Wyrobów Rzemieślniczych w warszawskim Domu Chłopa. Eksponowane na niej wyroby nadeszły ze wszystkich zakątków kraju — stąd będzie ona ogromnym przeglądem rzemieślniczych talentów. Będzie to chyba najgodniejsza oprawa jubileuszowych uroczystości i najlepsza prezentacja dorobku i talentów wielotysięcznej społeczności rzemieślniczej. (Lsk)

Nowe wymiary miłosierdzia

W ciągu dziesięcioleci wiele wody Tybru wpłynęło do morza, wiele też tysięcy słów wypowiedzieli ludzie w purpurach i fioletach o miłosierdziu, zanim najwyższy dostojnik Kościoła zdobył się na ów patetyczny gest. Paweł VI zjawił się na jednym z plenarnych posiedzeń trzeciej sesji Soboru i na oczach biskupów katolickich całego świata zdjął uroczyście swą złotą tiarę, przeznaczając ją na pomoc narodom ubogim.

Stało się to wtedy, kiedy w Bazylice Piotrowej, w której większość miejsc zajmowali przedstawiciele Kościoła bogatego, sytego, dostatniego odezwały się głosy o nędzy, niedoli i nieszczęściu całych narodów w dzisiejszym świecie. Wypowiedzieli je niektórzy biskupi pochodzący z obszarów określanych mianem trzeciego świata lub też krajów zacofanych i nierozwiniętych. Ich zdaniem nie wystarcza już, by Kościół powtarzał znane ale nieskuteczne prawdy o potrzebie chrześcijańskiego miłosierdzia i pomocy bliźniemu. Nie wystarcza dla narodów biednych ... i dla Kościoła.

Autorzy tych wystąpień wprowadzających wśród debatujących na temat rozmaitych kwestii teologiczno-dogmatycznych Ojców Soboru, klimat przerażających niesprawiedliwości uwzględniali z pewnością dwa problemy: dawali wyraz swej własnej wrażliwości na nędzę ubogich, a jednocześnie swych obaw o los Kościoła i katolicyzmu w krajach zacofanych. Połowa mieszkańców naszego globu jest niedożywiona, 500 milionów ludzi cierpi zwyczajnie głód. Tyle mówią suche, oficjalne statystyki. Ale w Bazylice św. Piotra oględnie, z powściągliwością wskazywano na sprawców tego stanu.

Alarmowano również, że jeśli Kościół nie zmieni zasadniczo swego stanowiska wobec problemów krajów biednych to jego pozycja — jak o tym świadczą sprawdzalne fakty dnia dzisiejszego w Ameryce Łacińskiej, Afryce, Azji — będzie się coraz bardziej pogarszać. Może stanąć przed perspektywą odwrócenia się odeń milionów ludzi, coraz bardziej wiążących się z tymi siłami, które głoszą rzetelny, prawdziwy program usunięcia niesprawiedliwości. A Kościół nie wszędzie lubi sukcesy takich sił.

Więc papież zdjął symbolicznie swą złotą tiarę. Przez pewien czas po tym geście, wśród części Ojców Soboru zapanowała moda na skromność i prostotę strojów. Kilku z nich nawet pozdejmowało złote krzyże zawieszając na ich miejsce żelazne lub drewniane.

Wkrótce potem papież udał się do Bombaju, aby z kraju nieprzerwanie nawiedzanego klęską głodu, kraju nędzy milionów przedstawić troskę Kościoła o ich los, o jego poprawę. Już wówczas Paweł VI wezwał do utworzenia światowego funduszu na rzecz pomocy krajom zacofanym i biednym.

Tymczasem w wielu takich krajach postępował i rozwijał się proces przemian w stanowisku hierarchii kościelnej wobec konkretnych problemów społecznych. Poniektórzy reprezentanci hierarchii katolickiej głośno już domagali się przeprowadzenia reform społecznych, podziału ziemi obszarniczej, rozwoju lecznictwa, cświaty. Odczuwali, że sytuacja ponagla, że może dojść do wybuchu gniewu mas, do rewolucji dokonanej bez udziału Kościoła, a więc także przeciwko niemu.

Nowa encyklika Pawła VI udziela poparcia tej reformistycznej orientacji. Dokument papieża w większości poświęcony jest problemom pomocy krajom ubogim i ich rozwoju. Papież, mówi w nim nawet o konieczności przeprowadzenia wywłaszczenia.

Ostro potępia wszelkie formy neokolonializmu tworzące się pod postacią pomocy gospodarczej oraz wykorzystywanie takiej pomocy w celach politycznych. Wzywa narody bogate, aby część swych bogactw przeznaczyły dla krajów ubogich, by kształciły inżynierów, techników, uczonych, którzy służyliby tym krajom. Ponownie również Paweł VI wystąpił z propozycją utworzenia światowego funduszu pomocy dla krajów ubogich. Taki fundusz składałby się częściowo z wydatków przeznaczanych obecnie na zbrojenia.

Encyklika papieża wywołała zadowolenie wielu biskupów zainteresowanych w poprawie sytuacji społecznej w krajach ubogich, walczących o przeprowadzenie reform społecznych, przeciwnych egoistycznej polityce warstw uprzywilejowanych. Arcybiskup Helder Camara, duszpasterz najuboższej prowincji Brazylii, Recife powiedział, że „encyklika stanowi odpowiedź nie tylko na aspiracje biskupa brazylijskiego, lecz również wszystkich biskupów walczących o rozwój trzeciego świata... Ojciec Święty daje nam obecnie do ręki encyklikę, której brak tak bardzo odczuwaliśmy".

Dla nas, należących do socjalistycznego świata apel papieża nie stanowi nowości. Humanistyczne założenia socjalizmu własne doświadczenia, naturalny obowiązek ludzkiej solidarności i braterstwa, który zajmuje w nich szczytne miejsce od dawna nastawiały uwagę świata na konieczność pomocy i rozwoju krajów ubogich. Czyniliśmy to zresztą nie tylko słowami, nie tylko apelami i przedstawianiem dobrych programów. Udzielamy tym krajom poparcia we wszystkich dziedzinach życia — w polityce, w umacnianiu ich niezawisłości w konkretnych, dotykalnych formach pomocy gospodarczej, finansowej i ludzkiej w postaci wysyłania kadry najlepszych specjalistów pomagających tym krajom.

A przecież nie należymy do narodów bogatych, zamożnych, do których zwraca się papież w swej encyklice. Jesteśmy narodem, który musiał budować swoje życie od początku, zaczynając od usuwania pod fundamenty gruzowisk wojennych. Mimo to tworząc mozolnie własny byt, potrafiliśmy tak nam wszystkim potrzebną cząstkę własnego dorobku przekazać krajom znajdującym się w sytuacji o wiele gorszej. Bo takie jest odczucie naszego narodu, takie są obowiązki wynikające z ideałów socjalizmu.

Słowa papieża winni przemyśleć ci reprezentanci bogatego narodu, którzy krzycząc o pokoju i pomocy wydają dziennie miliony dolarów na zabijanie ludzi pragnących żyć w wolności i bez nędzy. Również ci obdarzeni wysokimi godnościami kościelnymi bez skrupułów sławiący — nawet w imię chrześcijaństwa — poczynania ich rządu.

I dlatego wśród aplauzu rozlegającego się wokół fragmentów encykliki papieża dotyczących pomocy dla krajów nierozwiniętych może warto przypomnieć i tę prawdę.

WŁODZIMIERZ WANAT

Półka z książkami

LITERATURA PIĘKNA

Albert Camus — „Dżuma". — PIW, str. 260, cena 25,— zł.

Lesław M. Bartelski — „W kręgu bliskich" (18 esejów o współczesnych pisarzach). WL, str. 210, cena 30,— zł.

Kazimierz Dziewanowski — „Archanioły i szakale" (reportaż z wykopalisk w Faras). Iskry, str. 292, cena 17,— zł.

Janina Brzostowska — „Lubuskie dziewanny". LSW, str. 246, cena 18,— zł.

Edward Możejko — „Iwan Wazow" (portret pisarza). WP, str. 202, cena 13,— zł.

Bronisław Miazgowski — „Dom pod Zodiakiem". WM, str. 66, cena 10,— zł.

INNE

„Studia z dziejów Kościoła Katolickiego", nr 8, cena 25,— zł.

„Z pola walki" (kwartalnik, poświęcony dziejom ruchu robotniczego), 1967, nr 1, cena 20,— zł.

A. A. Koleśnik — „Czynniki długotrwałego przechowywania owoców, warzyw i ziemniaków". PWRiL, str. 402, cena 43,— zł.

Każdy medal ma dwie strony

Dokończenie ze str. 3

refleksje ogólniejszej natury. Wskazuje ona, że w niektórych spółdzielniach produkcyjnych znajomość przepisów i przestrzeganie prawa pracy pozostawiają sporo do życzenia. Fakt, że w X ludzie zatrudniani byli od lat bez umowy o pracę, bez obowiązkowych ubezpieczeń, a także sposób zwolnienia Lentarowej — są tego wymownym dowodem.

Z drugiej strony, postępowanie Lentara — jego brak szacunku dla pracodawcy, awantury i wyzwiska — stwarzały sytuację konfliktową i atmosferę napięcia. Trudno bowiem wymagać od kogokolwiek, by pozwolił się podwładnemu znieważać i znosić jego obelgi.

Dbanie o właściwą atmosferę miejsca pracy jest obowiązkiem zarówno przełożonych jak i podwładnych.

FELIKS BIŁOS

Pseudonimy Włodzimierza Iljicza

Włodzimierz Iljicz Uljanow posiłkował się pseudonimami niemal od dzieciństwa. Jego siostra Anna wspominała, że już 9-letni Wołodia obrał sobie pseudonim *„Kubyszkin"* i podpisywał się nim nawet w zeszytach szkolnych.

O ile jednak ów pierwszy pseudonim, choć przyjęty nie bez wpływu otoczenia zaangażowanego w konspiracyjną walkę przeciwko samowładztwu, był po prostu „zabawowy", późniejsze koleje życia rewolucjonisty sprawiły, iż roboczych pseudonimów zebrało się mnóstwo.

W wydaniu zbiorowym dzieł Lenina w rubryce „Pseudonimy Lenina" wykazano ich około 90. Ale już w 1963 r. „Informator pomocniczy do chronologii dzieł W. Lenina" podaje ich 148. Badania nie są ukończone i wobec rozproszenia notatek, artykułów, zwłaszcza pisanych za granicą, nie ma pewności czy uda się badaczom ustalić definitywną ich liczbę.

Pierwszym „oficjalnym" pseudonimem Włodzimierza Iljicza było miano *K. Tulin.* Podpisał on nim jedną ze swych pierwszych prac naukowych. Kim jest Tulin, tego nie wiedzieli nie tylko cenzorzy, ale nawet wielu z najbliższego otoczenia Iljicza. Ciekawy wypadek zdarzył się przy spotkaniu z P. Akselrodem. Na pytanie Lenina: *„Czy przeglądaliście zbiór?"*. ów odpowiedział: *„Tak, ...szczególnie dobre wrażenie wywarł na mnie artykuł Tulina..."* Akselrod nie podejrzewał, że właśnie ma przed sobą autora.

Po przybyciu do Petersburga w 1893 r. Lenin natychmiast przystąpił do szerokiej propagandy idei marksistowskich. Postępowi robotnicy Petersburga wkrótce poznali i polubili młodego propagandystę. Nazwali go *Nikołajem Pietrowiczem*, a w innym rejonie miasta był on znany jako *Fiodor Pietrowicz.* Marksiści moskiewscy nazywali go *„Peterburżcem"*, a przyjaciele i towarzysze ze Związku Walki o Wyzwolenie Klasy Robotniczej — *„Starym"*.

Każdy, kto studiuje dzieła W. Lenina, nieraz spotyka się z pseudonimem *„Iljin"*, którym podpisywał on liczne listy a także autoryzował swą pracę naukową „Rozwój kapitalizmu w Rosji".

Przebywając przez wiele lat na emigracji, Lenin w różnych krajach mieszkał pod przybranymi nazwiskami. W Monachium i Pradze był on znany jako *Meler, Jodanow*, w Londynie gospodyni mieszkania znała go jako pana *Richtera.* Rybacy Capri nazywali go *„signore Drin-Drin"*. Po powrocie w 1905 r. do Rosji wystąpił na wiecu pod nazwiskiem *Karpow.*

Ale już w styczniu 1901 r. Włodzimierz Iljicz podpisał swój list do Plechanowa nowym pseudonimem *„Lenin"* i od początku roku 1902 pseudonim ten stał się podstawowym. W marcu 1902 roku ukazała się słynna praca Włodzimierza Iljicza „Co robić?", na której okładce widniało nazwisko autora: Lenin. Pseudonim ten z początku zdezorientował defensywę carską.

Skąd Lenin wziął ten pseudonim? Gdy w roku 1924, po zgonie Lenina, zapytano o to N. Krupską odpowiedziała ona redakcji gazety „Komjaczejka":

„Nie wiem dlaczego Włodzimierz Iljicz przybrał pseudonim Lenin; nigdy go to nie pytałam... Prawdopodobnie pseudonim wybrał przypadkowo, podobnie jak Plechanow który pisał czasem pod pseudonimem Wołgin". Takie wyjaśnie nie dał również brat Lenina — Dymitr Uljanow: *„Plechanow przybrał nazwisko Wołgin. Możliwie więc, iż Włodzimierz Iljicz nazwał się Leninem od rzeki na Syberii".*

Najprawdopodobniej więc pseudonim „Lenin" pochodzi od rzeki Leny. Przed rewolucją wszakże Włodzimierz Iljicz podpisywał się nie po prostu — Lenin, lecz *N. Lenin.* I po rewolucji pierwsze wydanie dzieł Włodzimierza Iljicza ukazało się z podpisem: „N. Lenin (W. Uljanow)".

W roku 1921 słynny angielski pisarz i dramaturg Bernard Shaw przekazał Leninowi jedną ze swych książek z następującą dedykacją: *„Nikołajowi Leninowi — jedynemu mężowi stanu Europy, który posiada talent, charakter i wiedzę, odpowiadającą jego odpowiedzialnemu stanowisku. 16 czerwca 1921 r. Od Bernarda Shaw".*

Nikołajem nazywał Lenina również znany poeta czeski V. Nezval.

Po Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, gdy Lenin stanął na czele pierwszego na świecie państwa socjalistycznego zazwyczaj podpisywał się: W. Uljanow (Lenin). To podwójne nazwisko widzimy w legitymacji partyjnej i pod dekretami Rady Komisarzy Ludowych oraz innymi ważnymi dokumentami. Warto jednak zaznaczyć, że utwory literackie, dokumenty partyjne, listy i notatki Włodzimierz Iljicz nadal podpisywał pseudonimem „Lenin".

I pod tym pseudonimem znają Włodzimierza Iljicz Uljanowa miliony mieszkańców globu ziemskiego.

FRANCISZEK HRYNIEWICZ

Czytelnicy pytają
REDAKCJA ODPOWIADA

KANADA I JEJ LUDNOŚĆ

Zenon K. — Ile ludności ma Kanada? Jakie jest jej pochodzenie?

RED. — Ludność Kanady wynosi około 20 milionów. Nieomal połowa jej jest pochodzenia brytyjskiego, zaś jedna trzecia — francuskiego. Resztę stanowi ludność przybyła z innych krajów Europy (także m. in. z Polski). Pierwotni mieszkańcy — Indianie i Eskimosi stanowią zaledwie 1 procent ludności. (486)

INŻYNIER METALURG

Zmartwiony student — Chciałbym studiować na wydziale metalurgii - hutnictwa. Niestety, warunki rodzinne nie pozwalają mi na studia stacjonarne. Czy zawód ten można zdobyć zaocznie?

Red. — Studia zaoczne w zakresie metalurgii - hutnictwa prowadzi wyłącznie Wydział Metalurgiczny Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, Al. Mickiewicza 30a. Studenci tego kierunku mogą odbywać dwa pierwsze lata studiów w trybie wieczorowym lub zaocznym w każdej technicznej szkole wyższej. Bliższych informacji udzieli sekretariat Akademii. (794)

OPŁATY NOTARIALNE BEZ ULG

Józef F., pow. Nowy Tomyśl — Czy jako powstaniec odznaczony Krzyżem Powstańczym — przy opłatach notarialnych i sądowych — mam prawo do jakichkolwiek ulg w opłatach? Czy jeżeli nabędę w Poznaniu domek, otrzymam zgodę na zameldowanie?

RED. — Przepisy o opłatach notarialnych i sądowych nie przewidują możliwości udzielenia jakichkolwiek ulg rencistom, czy innym osobom społecznie zasłużonym. Warunkiem uzyskania zgody na zameldowanie na stały pobyt w Poznaniu jest między innymi posiadanie w tym domku mieszkania. (925)

DEPTANIE TRAWNIKÓW — KARALNE

Maria S. — Na zieleńce naszego miasta rady narodowe wydają na pewno kolosalne sumy. Czy nie ma sposobu karania tych, którzy niszczą trawniki?

RED. — Nie widzieliśmy wprawdzie, by za deptanie trawników czy zrywanie zieleni ktoś płacił mandat, ale istnieje przecież zarządzenie (nr 80 z 25 maja 1960 r., Monitor Polski 57/60) mówiące, że za niszczenie zieleni należy karać mandatami. Sądzimy, że co najmniej od czasu do czasu warto by sięgać po ten środek oddziaływania na niszczycieli społecznego dobra. (905)

TYLKO ZA ZGODĄ INSTYTUCJI

L. R. — W okresie letnim zaplanowałem wyjazd za granicę na dwa miesiące. Mój urlop już wykorzystałem. Czy mogę się starać o bezpłatny urlop? Po powrocie chciałbym natychmiast podjąć pracę.

RED. — Urlopy bezpłatne (a w zasadzie rozwiązanie umowy o pracę z zapewnieniem nawiązania jej po określonym czasie) dopuszczalne są jedynie w przypadku zgody zakładu pracy. Przepisy o urlopach nie przewidują w zasadzie możliwości otrzymania takiego urlopu w związku z wyjazdem za granicę. (924)

SEPARACJA I ROZWÓD

J. W. Międzyrzecz — Po ilu latach separacji (jeżeli nie ma dzieci) otrzymuje się rozwód?

RED. — Separacja małżonków — niezależnie od czasokresu jej trwania — nie stanowi obecnie wystarczającej podstawy do uzyskania rozwodu, szczególnie, gdy jedno z nich nie wyraża zgody. Długotrwały rozkład pożycia małżeńskiego jednak ułatwi sądowi ocenę całokształtu sytuacji; nie można zwłaszcza wykluczyć możliwości udzielenia rozwodu, jeżeli przyczyny rozkładu są wyraźnie ustalone i brak jest podstaw do dalszego pożycia małżeńskiego. (934)

WYSTAWA DLA POLONII WRACA DO KRAJU

Zygmunt B. — Kilka miesięcy temu wysłano skarby naszej kultury za ocean. Co się z tą wystawą stało i kiedy dzieła sztuki wracają do Polski?

RED. — Bezcenne dzieła (obrazy, tkaniny, rękodzieła art. itp.) naszej kultury narodowej wywiezione zostały na pokaz dla naszej Polonii w USA i Kanadzie. W tych krajach znajdują się bowiem największe skupiska emigracji polskiej, (razem ponad 7 milionów Polaków). Wystawa gościła w Chicago, Nowym Jorku, Detroit, Cleveland, Filadelfii i innych miastach Stanów. W pierwszych dniach maja zbiory wystawy wracają do kraju na Wawel i do Muzeum Narodowego w Warszawie. (1001)

EKSMISJA Z MIESZKANIA SŁUŻBOWEGO

J. B., pow. Krotoszyn — Zajmuję mieszkanie służbowe mojej zmarłej matki. Jakie istnieją sankcje na zmuszenie mnie do opuszczenia tego mieszkania? Chętnie bym się wyprowadził, ale nie mam dokąd.

RED. — Na eksmisję z zajmowanego przez Pana lokalu zarządca budynku musi posiadać prawomocną decyzję organów lokalowych, a nadto obowiązany jest wskazać mieszkanie zastępcze położone w tej samej miejscowości. (554)

ZŁOTE MASKI DLA AKTORÓW

Aniela B. — Kto w tym roku zdobył „Złotą Maskę" w konkursie Telewizji Warszawskiej i „Expressu Wieczornego?"

RED. — Za najpopularniejszych aktorów w 1966 roku telewidzowie uznali Irenę Kwiatkowską i Stanisława Mikulskiego. (964)

sport • sport • sport

Bogaty program imprez 1-Majowych na stadionach Kalisza i Ostrowa

Wiele imprez uświetniających obchody 1-Majowe odbędzie się w najbliższą sobotę i niedzielę. Szczególnie bogaty kalendarz imprez sportowych opracowano w Kaliszu i Ostrowie. Będzie z czego wybierać.

KALISZ

W niedzielę, 30 bm. na trzech kaliskich stadionach Włókniarza, Calisii i Prosny odbywać się będą piłkarskie rozgrywki eliminacyjne o Puchar Polski.

W tym samym dniu o godz. 12 na Prośnie odbędzie się uroczyste otwarcie sezonu wodnego — udział wezmą wszystkie kaliskie kluby wodne, a także wodniacy z LOK-u oraz z ZHP.

O godz. 11 natomiast, na krytym basenie Hali Sportowej, odbędzie się finał spartakiady kaliskich szkół średnich w pływaniu.

Torowe zawody kolarskie na torze stadionu „Włókniarza" z udziałem zawodników z Kalisza, Ostrowa, ewentualnie także Łodzi i Wrocławia, odbędą się o godzinie 16.

Miting lekkoatletyczny drużyn kaliskich rozegrany zostanie 1. V. o godz. 15.30—17 na stadionie Włókniarza.

W tych samych godzinach, również na stadionie Włókniarza odbędzie się turniej koszykówki drużyn kaliskich szkół średnich.

Na kortach stadionu Calisii, w godz. 15.30—17, odbędzie się młodzieżowy turniej piłki siatkowej.

Także na stadionie Calisii, o godz. 17 reprezentacja Kalisza w piłce nożnej zmierzy się z drużyną Górnika Zabrze. Gdyby zaś spotkanie to nie mogło dojść do skutku, kaliszanie grać będą z drużyną BSG Aktivist z NRD.

W dniu 1 maja o godz. 16.30, na Prośnie, odbędą się zawody modeli pływających, zdalnie sterowanych. Organizatorem tej ostatniej w dniu majowego święta imprezy jest Liga Obrony Kraju.

(mat)

OSTRÓW

Do imprez budzących już teraz zainteresowanie zaliczyć należy m. in. organizowane w dniach 29 i 30 kwietnia zawody, stanowiące otwarcie sezonu lekkoatletycznego (stadion Stali). Udział w nich zapowiedziało ponad 100 dziewcząt i chłopców.

Z dużym zaciekawieniem — zwłaszcza wodniaków — spotkała się zapowiedź I wiosennego Spływu Kajakowego rzeką Prosną (29. IV — 1. V) z Wieruszowa do Kalisza.

W dniu 30 kwietnia o godz. 11, na boisku III Liceum, Ostrovia spotka się w meczu piłki ręcznej z reprezentacją Głogowa. O godz. 17 tego samego dnia piłkarskie reprezentacje obu miast rywalizować będą ze sobą na stadionie Ostrovii (za parowozownią).

W pierwszomajowe święto o godz. 14 na stadionie ZNTK kolarze zmierzą się w wyścigu austra-lijskim; równocześnie na tym samym stadionie ciężarowcy spróbują swych sił przy sztangach, a gimnastycy wystąpią z pokazem w hali sportowej przy ul. Polnej.

1 Maja reprezentacje Ostrowa w piłce siatkowej, ręcznej i nożnej rewizytować będą głogowian.

Również na terenie powiatu odbędzie się szereg atrakcyjnych imprez i zawodów sportowych. M. in. w Skalmierzycach zmierzą się w turnieju piłki siatkowej: reprezentacja Głogowa, LZS Czekanów, Stal Ostrów i Pogoń Skalmierzyce (30. IV), a w dniu następnym Pogoń rozegra mecz piłki nożnej z II reprezentacją Ostrowa. (R. J.)

Z Wielkopolski

Na indywidualnych pięściarskich mistrzostwach Polski juniorów, które odbędą się 6 i 7 maja we Włocławku, barw Poznania bronić będą: Kozłowski, Kędzierski, Caruk i Frąckowiak.

Zawody łucznicze o puchar KKS Lech odbędą się 30 bm. na torach Surmy przy Al. Reymonta.

29 i 30 bm. nastąpi oficjalne otwarcie sezonu Poznańskiego Okręgowego Związku Lekkiej Atletyki zawodami w kategorii kobiet i mężczyzn, na stadionie AZS przy ul. Pułaskiego.

Po ostatnich rozgrywkach o mistrzostwo I ligi rugby drugie miejsce w tabeli zajmuje Polonia Poznań za Lechią Gdańsk. Poznania znajduje się na miejscu czwartym.

W turnieju piłki ręcznej mężczyzn rozegranym w Wartosławiu pow. Szamotuły pierwsze miejsce zajęli wiejscy sportowcy Wartosławia przed Dobrojewem, Bninem i Wróblewem.

Patrole z Lasocic najlepsze

We wsi Długie Nowe powiat Leszno odbyła się gromadzka Spartakiada Kościuszkowska. W imprezie, startowało 12 patroli z Lasocic, Długich Starych, Trzebini i Długich Nowych.

Najlepszym patrolem użyteczno-bojowym rezerwistów okazał się patrol ze wsi Lasocice — w składzie: Michał Pihil, Franciszek Janaszewski, Henryk Smardz i Zygmunt Żyliński. Patrol ten pokonał wyznaczoną trasę w bardzo krótkim czasie i uzyskał największą punktacje, z punktów sprawnościowych.

Również młodzieżowy patrol z Lasocic (Ryszard Galuch, Stefan Ratajczak, Romuald Galuch i Andrzej Kościarz) zdobył zaszczytne I miejsce. Zwycięskie patrole wyróżnione zostały dyplomami uznania. (R)

Śremscy kręglarze jadą do NRD

Ruchliwa sekcja kręglarska Śremskiego Klubu Sportowego, startująca w lidze okręgowej, w której odnosi poważne sukcesy, została zaproszona na zawody towarzyskie do NRD.

W ramach obchodu Święta Pracy 1 Maja drużyny żeńska i męska SKS rozegrają towarzyskie zawody kręglarskie z Einheit Königswusterhausen.

Pobyt w Niemieckiej Republice Demokratycznej śremscy kręglarze wykorzystają — do rozszerzenia kontaktów sportowych z naszym zachodnim sąsiadem. (su)

Liga pingpongowa w Gostyniu

W Gostyniu rozpoczęły się rozgrywki miejskiej ligi tenisa stołowego o puchar przechodni Ogniska TKKF, do których przystąpiło 11 drużyn z zakładów pracy, instytucji i organizacji.

W pierwszych spotkaniach padły następujące wyniki: Pleszewska Fabryka Aparatury — Powiatowy Dom Kultury 6:4. W drugim spotkaniu PDK rozgromił I drużynę TKKF 10:0. Jednocześnie te drużyny zdobyły punkty walkowerem z powodu nieprzybycia drużyny SPPS. (M. B)

Poznań – Berlin w piłce nożnej

W sobotę 29 bm. na Stadionie im. 22 Lipca odbędzie się atrakcyjne spotkanie piłkarskie pomiędzy reprezentacjami Poznania i Berlina. Jako przedmecz rozegrane zostanie spotkanie pomiędzy reprezentacją juniorów Wielkopolski a drugim zespołem Warty. Reprezentacja Berlina zmierzy się jeszcze 1 maja o godz. 17 w Koninie z tamtejszym Górnikiem a 3 maja również o godz. 17 w Jarocinie z reprezentacją Wielkopolski. (s)

dla Każdego

● **Piłkarski mistrz Szkocji,** drużyna Celtic Glasgow zakwalifikowała się do finału Pucharu Europy — po remisie z praską Duklą 0:0. Pierwszy mecz zakończył się zwycięstwem Celtic 3:1.

● **Przed mistrzostwami świata koszykówki w Urugwaju,** nasi reprezentanci wyjadą na kilka spotkań do Włoch. Do kadry powołani zostali z Poznania m. in. Cegielski (Lech) oraz Korcz (AZS).

● **Reprezentacja piłkarska Polski** rozegra 1 maja sparringowe spotkanie z holenderskim zespołem Ado den Haag. Mecz odbędzie się w Sosnowcu. Do reprezentacji powołany został Domagała z poznańskiej Olimpii. Domagała przewidziany jest również do reprezentacji II ligi na mecz z tym samym zespołem holenderskim w dniu 3 maja w Lublinie. Jeżeli poznaniak grać będzie w Sosnowcu, w zespole II ligi jego miejsce zajmie zawodnik rezerwowy.

(za)

Pracownicy poszukiwani

Zakład Doskonalenia Zawodowego w Zielonej Górze, pl. Boh. Stalingradu 17, tel. 21-65 zatrudni zaraz
— **KIEROWNIKA Warsztatu Szkoleniowo-Produkcyjnego w Sulęcinie.**

Wymagane wykształcenie co najmniej średnie techniczne oraz praktyka.
Wynagrodzenie do omówienia. Po okresie próbnym możliwość uzyskania mieszkania rodzinnego.
W3131

Kolejowe Sanatorium Przeciwgruźlicze w Chodzieży — zatrudni zaraz:
— **KWALIFIKOWANEGO KSIĘGOWEGO (Ą)** ze znajomością księgowości budżetowej, w wieku do lat 40,
— **TECHNIKA MED. z zakresu analityki i bakteriologii (kobieta).**

Aktualne są tylko kandydatury osób samotnych, którym zapewniamy odpłatne wyżywienie i zamieszkanie w kwaterach pracowniczych.
Podania wraz z życiorysem i odpisem dyplomów należy nadsyłać do Zarządu Sanatorium. W3071

Zakłady Zbożowo-Młynarskie „PZZ" w Szamotułach, ul. Dworcowa 17 zatrudnią zaraz:
1. **INSPEKTORA NADZORU** z uprawnieniami, na pełny etat, do nadzoru budowy elewatora zbożowego,
2. **PRACOWNIKA** z wykształceniem wyższym lub średnim budowlanym, mechanicznym lub ekonomicznym na stanowisko w dziale inwestycji,
4. **REWIDENTA ZAKŁADOWEGO** z wykształceniem wyższym lub średnim ekonomicznym.

Wysokość poborów do ustalenia na miejscu.
W3170

Dyrekcja Zasadniczej Szkoły Zawodowej dla Pracujących nr 13
Zakładu Doskonalenia Zawodowego
w Poznaniu, ul. Kościuszki 57
OGŁASZA ZAPISY UCZNIÓW do klas I na rok szkolny 1967/68

w następujących zawodach:
- **blacharstwo naczyniowe i przemysłowe,**
- **ślusarstwo,**
- **tokarstwo w metalu,**
- **mechanika precyzyjna,**
- **elektromechanika (dla dziewcząt).**

WARUNKI PRZYJĘCIA:
— ukończone lat 14—17,
— ukończona 8-klasowa szkoła podstawowa,
— odpowiednie warunki zdrowotne.

Szkoła prowadzi dla uczniów internat i stołówkę.

Uczniowie otrzymują wynagrodzenie przewidziane ustawą dla pracowników młodocianych. Ponadto ubiegać się mogą o dodatkowe stypendium.

Zapisy przyjmuje sekretariat szkoły — codziennie w godz. od 9—14.

FILIE SZKOŁY:
w Koźminie przy ulicy Klasztornej nr 35 **i we Wronkach** przy ulicy Myśliwskiej 11 przyjmują również uczniów w zawodzie **ślusarskim.**

Uwaga! Szkoła może przyjąć absolwentów klasy 7 z roku 1966/67, którzy uzyskali promocję do klasy 8. K3073

K3368

Nauka

Tańców uczę. Poznań, Mickiewicza 27 m. 7. 45602g

Kupno

Kupię rower sportowy. Tel. 436-31. 47215g

Opony 900/16 i dużą magiel kupię. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 47249g.

Kupię przyczepę do „Pan noni". Przybyszewskiego 21 m. 2, tel. 662-62. 47012g

Sprzedaż

Wózki dziecięce, poleca Wytwórnia, ul. Głogowska 135. 43316g

„Octavię - Super" sprzedam. Telefon 588-28, po godz. 16. 47080g

Wózki dziecięce wytwórnia Chojnacki, Zbąszyńska 12, tel. 440-50, duży wybór dawniej Wrocławska. 45438g

Pinczerki młode sprzedam. Wilda, Rolna 48 m. 15, godz. 15—19. 46978g

Wózki dziecięce, najnowsze modele poleca Wytwórnia, Orzeszkowej 18a 45637g

„Trabanta 600" — 1964 r. sprzedam. Tel. 740-85. 46979g

Wytwórnia wózków dziecięcych, poleca duży wybór. Poznań, Kwiatowa nr 12. 46775g

„Fiat 1100" — sprzedam. Grunwaldzka 58, godz. 15—18. 47121g

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary poleca Brzozowska, Poznań, Czerwonej Armii 10. 46404g

Wózki dziecięce najnowsze modele poleca Szczepańska, Poznań, Czerwonej Armii 70. 46991g

Lokale

Lokalu handlowego pow. ca 25 m² przy ruchliwej ulicy śródmieścia, spiesznie poszukuję. Warunki dobre do uzgodnienia. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 45741m.

Słupsk! Komfortowe, spółdzielcze mieszkanie 3-pokojowe zamienię na podobne w Poznaniu. Adres wskaże „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 46761g.

Uwaga! **Uwaga!**

RZEMIEŚLNICZA SPÓŁDZIELNIA PRACY TAPICERÓW I DEKORATORÓW W POZNANIU
ulica Dzierżyńskiego 35

POLECA usługi dla ludności — na indywidualne zamówienia z posiadanych przez siebie modeli.

WYKONUJE — tapczany — kanapo-tapczany — fotele — materace

Punkt przyjęć: Poznań, ul. Sikorskiego 20.

K2853

PŁYTY TRZCINOWE „TEPEX"

na ocieplenia, ścianki działowe, zadaszenia na kurniki i inne roboty budowlane

W RAMACH
USŁUG DLA LUDNOŚCI
wg żądanych wymiarów i grubości: 20 mm, 35 mm i 50 mm
wykonuje
Zakład Prefabrykatów Trzcinowych
TRZCIEL, ul. Armii Czerwonej 26 — tel. 37
woj. Zielona Góra
ZAMÓWIENIA PROSIMY KIEROWAĆ POD ADRESEM J. W

W1166

Niekrępujący pokój z telefonem wynajmę panu. Winiary, Stanisława 48. 46379g

Nieruchomości

Puszczykówko! Domek jednorodzinny, wolny z ogrodem 2.500 m², garaż, woda, sprzedam. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 45307g.

Sprzedam domek. Żmigrodzka 22. 46792g

Gospodarstwo prywatne 2,60 ha, dom 3-pokojowy, kuchnia, zabudowaniami, zelektryfikowane, blisko Poznania, przy autobusie, 150.000 zł; dom 3-pokojowy, kuchnia, duży ogród, blisko miasta Oborniki, 80.000; dom pokój, kuchnia, ogród, Puszczykówko, 110.000 — spiesznie sprzeda Nowak Poznań, Wyspiańskiego 16. 47077g

Przetargi

Poznańskie Zakłady Przemysłu Spirytusowego w Poznaniu, ul. Komandoria 5 —ogłaszają PRZETARG OGRANICZONY na sprzedaż:
— **PRZYCZEPY SKRZYNIOWEJ marki „Sanok D-30"** o ładowności 3 ton, nadwozie blaszane — za cenę wywoławczą 9.000 zł;
— **PRZYCZEPY SKRZYNIOWEJ marki „Starachowice 3-P"** o ładowności 3 ton, nadwozie drewniane — za cenę wywoławczą 10.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 13 maja br. o godzinie 10 w Wydziale Produkcji Spirytusu i Kwasu Mlekowego w Lesznie, ul. Święciechowska 2.

Przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć w przeddzień przetargu wadium w wysokości 10 proc. ceny wywołania w kasie Wydz. Prod. Spirytusu i Kwasu Mlekowego w Lesznie.

Wymienione przyczepy oglądać można codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt, w Wydz. Prod. Spirytusu i Kwasu Mlekowego w Lesznie w czasie od godz. 9—14.

W przetargu mogą brać udział jednostki uspołecznione oraz osoby fizyczne, które przedłożą zaświadczenie Wydziału Komunikacji Prez. RN stwierdzające, że nabycie tego pojazdu jest uzasadnione w związku z ich działalnością gospodarczą lub zawodową. K3248

Praca

Malarzy i uczniów przyjmę. Mielżyńskiego 20 m. 9. 46208g

Fotografkę retuszerkę zatrudnię w Poznaniu. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 46779g.

Krawcowa młodsza oraz uczennica potrzebna do pracowni hafciarsko-bieliźniarskiej. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 46562g.

Przyjmę ucznia w zawodzie zegarmistrzowskim (16 lat). Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 46223g.

Mężczyznę, kobietę do gospodarstwa rolnego — przyjmę. Wesołowski, Stary Rynek 92. 47084g

Malarzy czeladników i uczniów przyjmę. Aleja Wielkopolska 13. 46521g

Starsza pani również emerytka do opieki nad 3 i 6-letnimi dziećmi oraz lekkich prac domowych potrzebna. Możliwość spania. Rawicka 59, od godz. 16. 46770g

Cukiernik potrzebny. Ul. Dzierżyńskiego 262. 47135g

Dochodząca pomoc domowa potrzebna zaraz. Poznań, Niestachowska 52 m. 14. 46243g

Zguby

Kierowcę taksówki, który 18. II. br. zatrzymał dowód osobisty nr FW 5783527 na nazwisko Andrzeja Skrzypczaka, ul. Marcelińska 65 m. 4, proszę o niezwłoczny zwrot. 47197g

Różne

Świadków wypadku najechania starszego pana przez taksówkę „W-wę" na ulicy Matejki, dnia 10 bm. o godz. 20 bardzo proszę o skontaktowanie się z rodziną. Tel. 421-38. 47099g

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, welony, narzuty do chrztu, ubrania. Długa 9. 44518g

Pranie — prasowanie koszul — bielizny — prochowców, ortalionów — 3 dni. Cybulskiego 16. 45363g

Bramy, furtki, słupki, siatki, ogrodzenia — wykonuje Warsztat. Dąbrowskiego 42. 45592g

Czyszczenie i dezynfekcja pierza na poczekaniu. Poznań, Małeckiego 34. 46443g

Letnisko Puszczykówko od maja korzystnie polecam, możliwość diety, opieki lekarskiej. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 46927g.

†

Dnia 25 kwietnia 1967 r. odeszła od nas na zawsze ukochana matka, teściowa, babcia i prababcia, w 83 roku życia,

Z DONARSKICH

Salomea Rezmerowa

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 28 bm. o godz. 13.05 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni
CÓRKA, SYNOWA i WNUK z RODZINĄ
Poznań, Mickiewicza 27. 47188g

†

Dnia 26 kwietnia 1967 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., moja ukochana żona, najdroższa mamusia, siostrzenica, bratowa i ciocia, w 47 roku życia, śp.

Janina Prętka

z domu Wiśniewska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 29 kwietnia 1967 r. o godz. 10.30 na cmentarzu na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążony
MĄŻ z DZIEĆMI
Poznań, 27 Grudnia 4. 47278g

†

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 24 kwietnia 1967 r. zmarł nagle, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy i najdroższy mąż, nasz najtroskliwszy ojciec i zięć, śp.

Henryk Hoehne

przeżywszy lat 54.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 28 bm. o godz. 11,30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W nieutulonym smutku i żalu pogrążona
47185g ŻONA z SYNAMI i RODZINA

†

Dnia 25 kwietnia 1967 r. zakończył swój żywot, pełen cierpień, namaszczony Olejami św., ukochany brat, śp.

ZENON KUBIK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 28 bm. o godz. 11.30 z kaplicy cmentarza przy ul. Bluszczowej.

W smutku pogrążone
RODZEŃSTWO
Poznań, Za Groblą 5 m. 3. 47268g

†

Dnia 25 kwietnia 1967 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie nasz najdroższy mąż i ojciec, przeżywszy lat 72, śp.

Mieczysław Stefański

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 28 bm. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O ciężkiej stracie zawiadamiają
ŻONA, CÓRKA i SYN
Poznań, Świerczewskiego 132 F m. 3. 47224g

†

W dniu 24 kwietnia 1967 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, namaszczony Olejami św., przeżywszy lat 83, całym sercem nam oddany ukochany mój mąż, nasz ojciec, teść i dziadek, śp.

Mieczysław Au

dyrektor i członek Zarządu b. Banku Związku Spółek Zarobkowych, dyrektor Oddziału Banku Związku Spółek Zarobkowych w Toruniu, dyrektor Oddziału tego Banku w Paryżu. W 1918 roku członek Rady Narodowej w Toruniu, wiceprzewodniczący Toruńskiej Rady Miejskiej, komisaryczny prezes Izby Przemysłowo-Handlowej w Toruniu, członek Komitetu Polskiego przy Międzynarodowej Izbie Handlowej w Paryżu, długoletni członek Zarządu Towarzystwa Pomocy Naukowej im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu, ostatnio pracownik Instytutu Zachodniego. Odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Polonia Restituta.

O tym zawiadamiają pogrążeni w smutku
ŻONA, CÓRKA, SYN, SYNOWA, ZIĘĆ i WNUKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 28 kwietnia br. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. Poznań, ul. Mickiewicza 24 m. 6. 47229g

†

Dnia 25 kwietnia 1967 r. zmarła po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., w 64 roku życia, moja ukochana żona

Katarzyna Lijewska

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 28 bm. o godz. 11.20 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążony
47264g MĄŻ z RODZINĄ

GŁOS WIELKOPOLSKI

Redaguje Kolegium: Marian Fiejsierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Telefony: 611-21 łączy wszystkie działy, sekretariat redakcji 657-76, w godz. od 9—16: redaktor naczelny 657-76; zastępca red. naczelnego 657-18; sekretarz redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami — informacje dla czytelników 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa" Biuro Ogłoszeń, Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefony 452-89 i 611-21. Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udzielają placówki „Ruchu" i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3. A-4

POZNAŃ Grunwaldzka 19

AB GŁOS WIELKOPOLSKI 5
Nr 98 (7215) 27 IV 1967

Kwiecień 27 Czwartek	Teofila
	Słońce: 4.30—19.11

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Kram z piosenkami"; NOWY — g. 15.30 i 19 Poznańskie „Kredowe koło"; OPERA — g. 19 „Tosca"; OPERETKA — do 6 V — nieczynna; MARCINEK — g. 11 i 17 „Miś Rym-Cim-Ci";

W WOJEWÓDZTWIE

KALISZ: „Romeo i Julia";

KINA

CHODZIEŻ Ceramik: nieczynne; Noteć: „Skrytobójcy"; CZARNKÓW: „Człowiek mafii"; GNIEZNO Lech: „Fanfan Tulipan"; Polonia: „Milicja poszukuje"; GOSTYŃ: „Czas miłości"; JAROCIN Echo: „O carski tron"; KALISZ Kosmos: „Sprawa Barnaby Kosa"; Oaza: „Grek Zorba"; Stylowe: „Anioł błogosławionej śmierci"; Syrena: „Nie przysyłaj mi kwiatów"; KĘPNO: „Winnetou" (I i II s.); KŁODAWA: „Juana Gallo"; KOŁO: „Przerwany lot"; KONIN Energetyk: „Rudobrody"; Górnik: „Męski piknik"; KOŚCIAN: „Zwyczajny faszyzm"; KROTOSZYN: „Juana Gallo"; LESZNO Klubowe: „Uwiedziona i porzucona"; Panorama: „Nikt się śmiać nie będzie"; MIĘDZYCHÓD: „Operacja Y"; NOWY TOMYŚL: „Ape Regina" i „Normandia, Niemen"; OBORNIKI: „Koty"; OSTRÓW Roma: „Tragiczne polowanie"; Słońce: „Weekend w Zuydcoote"; OSTRZESZÓW: „Kronika pewnej zbrodni"; PIŁA Ikar: „Niedziela w Nowym Jorku"; Iskra: „Biała pani"; Koral: „Gdy miłość przemija"; PLESZEW: „Ojciec żołnierza"; RAWICZ: „Miłość blondynki"; SŁUPCA: „Spotkanie na przeprawie"; ŚREM Klubowe: „Dziewczyna kłamie"; Słonko: „Nikt nie chciał umierać"; ŚRODA: „Wyspa Artura"; SZAMOTUŁY: „Zemsta OAS"; TRZCIANKA: „Kochanka"; TUREK: „Żona Lota"; WĄGROWIEC: „Winnetou" (I i II s.); WOLSZTYN: „Strzelby Apaczów"; WRZEŚNIA: „Trema".

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12—21 — „Berlin zachodni — Bremen".

MUZEA

Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 9—15.

Historii Ruchu Robotniczego (St Rynek — Odwach) — „Z rewolucyjnych tradycji ruchu młodzieżowego w Wielkopolsce w latach 1842—1967" — g. 10—18.

Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 9—15.

Kultury i Sztuki Ludowej (Mostowa 7) — g. 10—15.

Narodowe (Aleje Marcinkowskiego) — nieczynne.

Przyrodnicze (Swierczewskiego 19) — g. 9—16.

Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — „Kontuszowe pasy" — g. 10—15.

Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (Stary Rynek) — g. 10—15.

Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 10—18.

WYSTAWY

Galeria ZPAP (St. Rynek) — „Malarstwo Beli Fekete (Budapeszt)" — g. 10—18.

WOIT (St. Rynek 10) — „Fotogramy turystyczne Z. Zielonackiego" — g. 9—17 (do 2 V).

Klub MPiK (Ratajczaka 39) — „Muzyka w fotografii" — godz. 10—20.

ZPAP — Arsenał (Stary Rynek) — Malarstwo Hardev Singha — g. 10—18 (do 5 V).

Muzeum Narodowe — Prace malarstwa Andrzeja Wróblewskiego g. 9—21.

RADIO

CZWARTEK — PROGRAM I: — Fala 1322 m i UKF 69,74 MHz (do g. 18): 7.45 „Błękitna sztafeta"; 8.49 „U źródeł myśli racjonalistycznej"; 9 Dla kl. III i IV; 9.20 — P. Czajkowski — Elegia, Walc melancholijny i Polonez z III Suity ork. G-dur; 10 „Antonio Gramsci — syn włoskiego ludu"; 10.20 Grają ork. rozrywk.; 11 Dla kl. X „Przed maturą"; 11.30 M. Karłowicz „Poemat symfoniczny" St. i Anna Oświęcimowie"; 12.10 „Na swojską nutę"; 12.40 „Więcej, lepiej, taniej"; 13 Dla klas III „Zwiastuny wiosny"; 13.30 Felieton muzyczny J. Waldorffa; 14 „Serce i szpada" — pow.; 14.30 Muz. baletowa; 15.05 Z życia ZSRR; 15.25 „Amatorskie zespoły przed mikrofonem"; 15.50 „Eldom radzi"...; 16 „Popołudnie z młodością"; 18 — „Znajomi z anteny" — konc. rozrywkowy; 18.45 Kurs jęz. franc.; 19 „Z księgarskiej lady"; 19.10 — „Ludzie i kontynenty"; 19.30 Najnowsze nagrania płytowe; 20.30 — Wieczór literacko-muzyczny; 23.15 Z arcydzieł J. S. Bacha;; 0.10 — Konc. nocny z Poznania.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.06, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II — Fala 407 m i UKF 66,62 MHz: 8 Muzyczny tydzień Poznania; 8.15 Kurs j. francuskiego; 8.35 Przerwa techniczna; 13.35 Muz. ludowa; 13.50 Aud. oświatowa; 14 Konc. rozrywk.; 14.25 Reportaż aktualny; 14.45 „Błękitna sztafeta"; 15 Muzyka włoska; 15.30 Dla dzieci „Piosenka, zabawa i ja"; 16.05 Public. międzynarodowa; 17.25 Rozmaitości o muzyce; 17.50 Aud. społ.; 18.10 — Wielkopolska powiatowa; 18.45 — Mel. rozrywk.; 19.05 Muz. i aktualności; 19.30 Polacy na frontach II wojny światowej; 20 „Opera w przekroju"; 21.40 Nowości literatury światowej; 22 Ork. i Zesp. Rozrywkowe; 22.30 „Pół wieku radzieckiej kultury muzycznej"; 23.10 Muz. taneczna.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 16, 19, 21, 23.50.

PROGRAM III — UKF 69,74 MHz: 18.05 R. Waschko i jego płyty; 18.35 „Paweł i Agnieszka"; 18.50 Na organach gra J. Abratowski; 19 Spotkanie z Julią London; 19.25 „C. K. Dezertery"; 19.35 Pod szafirową igłą; 20 Latarnia Diogenesa pt. „Gruby Kamo i chudy Kamo"; 20.20 Proces Jimmy Nocne'a; 20.45 Śpiewające „Paryżanki"; 20.55 Gra ork. W. Millera; 21.05 Sprzedawca cudów; 21.15 Mistrzowskie wykonanie muz. jazzowej — Annie Ross; 21.35 Coś w tym jest; 21.50 Opera R. Wagnera „Lohengrin"; 22.07 The Kingston Trio; 22.15 Niech będzie pięknie — magazyn; 22.35 Gra ork. Nelsona Riddle; 22.45 Słynne wokalizy; 22.55 „Demon" — M. Lermontowa; 23.02 „Muzyka nocą"; 23.50 Gra Errol Garner — fortep.

TELEWIZJA

CZWARTEK: 10.55—11.25 — Historia dla kl. VI — „Skrzydła husarskie"; 16.15 — Telew. Kurs Rolniczy — „Ochrona roślin zbożowych"; 16.45 — „Tydzień bezpieczeństwa na drogach"; 16.55 — Wiadomości; 17 — Dla dzieci — Kino „Ptyś"; 17.15 — Dla młodych widzów — „Fizyka na piątkę"; 17.45 — „W miodowym laboratorium" — program z cyklu: „W pracowniach poznańskich naukowców"; 18.05 — „Kwadrans zagadek" — teleturniej; 18.20 — „Kiedy trzeba podjąć decyzję"; 18.45 — Drugi program muzyczno-baletowy z cyklu: — „Metamorfozy" w wyk. Poznańskiego Zespołu Perkusyjnego pod dyr. J. Zgodzińskiego; 19.20 — Dobranoc i dziennik; 20 — Teatr sensacji — „Świadek" — widowisko sensacyjne Zb. Kazimierskiego; 21.05 — Trybuna; 21.50 — Dziennik;

PIĄTEK: 10.30 — „Jeśli masz rację" — film fab. prod. radz.; 11.55—12.25 — „Propedeutyka filozofii" dla klas XI — „Sytuacje konfliktowe dzisiejszej młodzieży"; 12.45—13.05 — Dla szkół — dla klas III — „Od ziarenka do kromki chleba"; 15.45 — Politechnika TV — Matematyka — „Prosta w przestrzeni"; 16.15 — Politechnika TV — Fizyka — „Zasada ekwipartycji energii"; 16.50 — Wiadomości; 16.55 — „Miś z okienka"; 17.10 — Dla młodych widzów — „12 km od Kłodzka" — reportaż filmowy; 17.25 — Dla młodych widzów — „Jak dawniej drukowano książki" — z cyklu — „Klub pod Smokiem"; 17.55 — Wszechnica; 18.25 — „Wielokropek"; 18.40 — „Czwarta zmiana"; 19.20 — Dobranoc i dziennik; 20 — „Kronika Tygodnia"; 20.15 — Teatr TV — „Dragon" — Edwarda Szustera; 21.15 — „10 minut recenzji"; 21.25 — „Próby" — miesięcznik konsumenta; 21.55 — Dziennik; 22.15 — Politechnika TV — powtórz.; 22.45 — Politechnika TV (powtórz.).

TV zastrzega prawo zmian.

Modernizacja „Lenwitu"

Lepsze płyty paździerzowe z Witaszyc

Zakłady Przemysłu Lniarskiego „Lenwit" w Witaszycach należą do stosunkowo młodych, a mimo to konieczność przeprowadzenia modernizacji jest coraz bardziej oczywista. Nowe metody produkcji, zmieniająca się technologia, oraz wprowadzane asortymenty wymagają bardziej nowoczesnych maszyn i urządzeń.

Do modernizacji zakładów przystąpiono, nie przerywając produkcji, choć prace rozpoczęto w II półroczu 1965 r., to jednak główne nasilenie robót przypada na bieżący i przyszły rok. Zwrócono przede wszystkim uwagę na warunki pracy. Te sprawy w przeszłości nie zawsze były należycie traktowane.

Na pierwszy więc plan wysunęły się ogólnie znane, uciążliwe warunki pracy w hali basenów. W czasie procesu moczenia słomy tworzyły się tak gęste opary mgły, że niejednokrotnie na kilka metrów z trudem można było dostrzec pracującego kolegę.

Warunki pracy w tym dziale uległy zasadniczej zmianie. Baseny — źródło „angielskiej mgły" — przykryto, a zainstalowane wyciągi oczyściły atmosferę na hali. Zmieniony proces technologiczny moczenia słomy poprawił warunki klimatyczne.

Prowadzone roboty nie ograniczają się tylko do tej hali. Niemal na każdym kroku napotykamy na brygady budowlane. Trwa modernizacja hali produkcyjnej — końcowej fazy produkcji. Szerokie zastosowanie znajduje tu materiał ognioodporny. Przy okazji prowadzonych prac, poszczególne hale przygotowuje się do ustawienia nowych maszyn i urządzeń zapewniających wyższą wydajność. Warunki pracy poprawią urządzenia ogrzewcze, wentylacyjne i zraszające, co szczególnie latem ma kapitalne znaczenie. W przyszłym roku podobną „kurację odmładzającą" przejdzie drugi ciąg produkcyjny, a dzieło modernizacji dokończy piękny plac rekreacyjny ozdobiony zielenią, kwiatami — wyposażony w konieczne urządzenia.

Oddzielny problem stanowi zakładowe laboratorium. Z małego eksperymentalnego domku, wybudowanego przed laty z płyt paździerzowych, naukowcy przechodzą do nowoczesnego i obszernego budynku (na zdjęciu). W tak odmiennych warunkach wzrośnie nie tylko kadra naukowa, ale również zakres pracy.

Wysiłki pracowników laboratorium koncentrują się przede wszystkim nad zlikwidowaniem przykrej woni, jaką wydzielają płyty paździerzowe. Każdy sukces w tym zakresie miałby kapitalne znaczenie przy produkcji mebli z tego surowca. W opracowaniu znajduje się również technologia (na skalę przemysłową) produkcji płyt odpornych na ogień, grzyb i bakterie. Sfinalizowanie tego zamierzenia wysunie płyty paździerzowe bezsprzecznie na czołowe miejsce przed wielu tradycyjnymi surowcami jak np. drewno. Należy jeszcze wspomnieć o czynionych próbach stycznego sklejania płyt, oraz co dopiero ukończonej, z wynikiem pozytywnym, metodzie produkcji płyt stropowo-dachowych. Ostatnie dają duże oszczędności drewna jeszcze nadal używanego w budownictwie. Duże zainteresowanie tymi płytami wykazuje Śląsk oraz fabryka na Żeraniu.

Wracając do problemu modernizacji zakładu, warto odnotować śmiały projekt kierownictwa zakładu. Otóż brak części zamiennych do maszyn i urządzeń importowanych staje się często źródłem wielu kłopotów, rzutujących ujemnie na wykonawstwo zadań produkcyjnych. Aby problem ten raz na zawsze rozwiązać, projektuje się, po przeprowadzeniu koniecznej modernizacji istniejących warsztatów przyzakładowych, podjęcie produkcji tych części. Z czasem witaszyckie warsztaty mogłyby również zaopatrywać w potrzebne elementy inne pokrewne zakłady. Myśl śmiała, ale jak to się mówi „gra warta świeczki", tak ze względu na ostateczne zlikwidowanie dotychczasowych kłopotów, jak również ze względu na poważne oszczędności dewizowe — a to już jest argument, obok którego nie można przejść obojętnie. (za)

Kurs przygotowawczy na wyższe uczelnie dla młodzieży wiejskiej

Okręgowa Rada Studencka Związku Młodzieży Wiejskiej w Poznaniu organizuje w tym roku (od 15 do 30 czerwca) kurs przygotowawczy do egzaminów wstępnych na wyższe uczelnie Poznania. Kurs jest przeznaczony przede wszystkim dla młodzieży wiejskiej i małomiasteczkowej, w szczególności z PGR, spółdzielni produkcyjnych i kółek rolniczych. Kurs obejmuje zajęcia z przedmiotów egzaminacyjnych (fizyka, matematyka, biologia, chemia). Opłata za kurs wynosi 600 zł (wraz z zakwaterowaniem i wyżywieniem), za wyżywienie i wykłady — 400 zł, a za same tylko wykłady — 200 zł. Uczestnicy po przedłożeniu odpowiednich dokumentów mogą być częściowo lub całkowicie zwolnieni z opłat, o ile znajdują się w trudnej sytuacji materialnej.

Zgłoszenia przyjmuje Okręgowa Rada Studencka ZMW w Poznaniu, Pl. Wolności 18 do 20 maja br. W podaniach należy podać, czy kandydat pragnie korzystać z zakwaterowania i wyżywienia, a także dokładne dane personalne, z zaznaczeniem, jaki wydział i uczelnię kandydat wybiera jako kierunek studiów.

Kurs przygotowawczy, prowadzony od lat z inicjatywy ZMW, ma na celu ułatwienie startu egzaminowego dla młodzieży z mniejszych ośrodków. Chodzi m.in. o to, aby wyzbyli się oni kompleksu niższości wobec swych wielkomiejskich kolegów, z większą pewnością siebie prezentowali na egzaminach wstępnych zdobytą wiedzę. (emp)

Wszyscy użytkownicy drogi mają równe prawa i obowiązki.

Przekraczaj jezdnię najkrótszą drogą i szybkim krokiem.

Akademie, imprezy, zawody sportowe

Majowe Święto w Zagłębiu Konin - Koło - Turek

We wschodnio - wielkopolskim zagłębiu węglowo-energetycznym obchody Pierwszomajowego Święta rozpoczęły się już od 22 bm. W niektórych zakładach pracy, szkołach oraz insytucjach urządzono okolicznościowe akademie i wieczornice. Nasilenie różnego rodzaju imprez i uroczystości nastąpi w końcu bieżącego tygodnia.

KONIN. W sobotę 29 bm. konińscy harcerze rozpalą tradycyjnie 1-majowe ogniska, zorganizują apele i zbiórki. W niedzielę 30 bm. we wszystkich miasteczkach i gromadach powiatu konińskiego odbędą się uroczyste akademie i zebrania wiejskie. W godz. przedpołudniowych w amfiteatrze parku miejskiego im. Fryderyka Chopina zorganizowane zostaną zabawy dziecięce i młodzieżowe. Rozegrane zostaną zawody sportowe. W tym samym dniu o godz. 18,30 w sali Technikum Górniczego społeczeństwo stolicy zagłębia zbierze się na uroczystej, powiatowej akademii. Jeśli dopisze pogoda wyświetlony zostanie na wolnym powietrzu przed domem górnika film.

1 Maja na rondzie w Nowym Koninie odbędzie się wiec. Po przemówieniu członka egzekutywy KW PZPR, I sekretarza KP PZPR — Kazimierza Lamprychta ruszy centralną ulicą miasta — Al. 1 Maja pochód ludzi pracy Ziemi Konińskiej. Majowe popołudnie urozmaicą społeczeństwu występy zespołu estradowego Śląskiego Okręgu Wojskowego. Na wyasfaltowanej jezdni przed biurowcem Kopalni „Konin" urządzony zostanie wielki bal. Kibice sportowi będą mogli pasjonować się meczem piłki nożnej, rozgrywanym pomiędzy Klubem Sportowym „Górnik", a reprezentacją stolicy NRD — Berlina.

KOŁO. Z dużym rozmachem zaplanowano imprezy i uroczystości 1-Majowe w sąsiednim Kole. W sobotę 29 bm. pod gołym niebem koncertować będą orkiestry. Nazajutrz, 30 bm. w parku na Kaliskim Przedmieściu odbędzie się powiatowa akademia 1-Majowa. Po części oficjalnej z bogatym programem artystycznym wystąpi Zespół Pieśni i Tańca Ziemi Łódzkiej. W dniu 1-Maja manifestanci zbiorą się rano przed gmachem Liceum Ogólnokształcącego, skąd po wiecu wyruszy pochód ulicami Szkolną, Sienkiewicza, do Placu PZPR. Koncerty, występy artystyczne, zawody i rozgrywki sportowe oraz wielka zabawa ludowa zakończą w Kole uroczystości pierwszomajowe.

TUREK. We wszystkich gromadach, miasteczkach i osiedlach odbywają się otwarte zebrania POP, z udziałem członków ZSL, ZMW, ZMS i ZHP oraz społeczeństwa, poświęcone omówieniu tradycji święta ludzi pracy i 50 rocznicy Wielkiego Października. W niedzielę 30 bm. w sali Komitetu Powiatowego PZPR odbędzie się pierwszomajowa akademia. W pierwszy dzień świąt na Stadionie Tysiąclecia wystąpi zespół Śląskiego Okręgu Wojskowego. 1-Maja nie tylko w Turku, ale w każdej gromadzie powiatu odbędą się wiece, pochody i manifestacje, a w godzinach popołudniowych liczne zabawy, występy artystyczne, imprezy sportowe. (Zet)

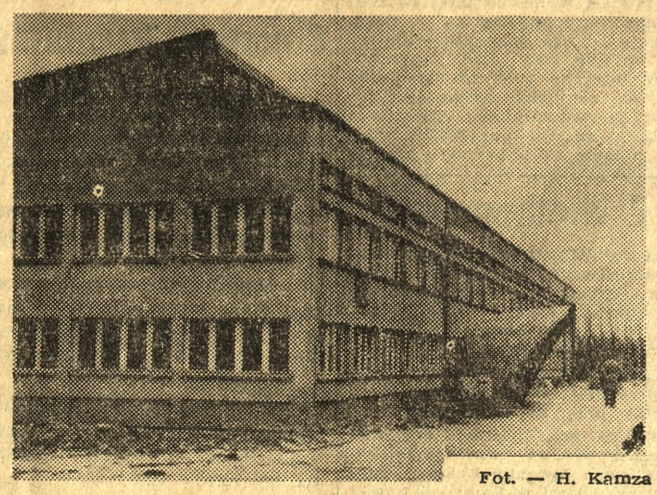

Fot. — H. Kamza

15 lat Młodzieżowego Domu Kultury w Kaliszu

W 1951 roku powstał w Kaliszu Młodzieżowy Dom Kultury. Zorganizował go Komitet Społeczny, a podlegał Stowarzyszeniu „OGNISKO" w Warszawie. W styczniu 1952 roku całkowity nadzór nad wychowaniem pozaszkolnym przejęło Ministerstwo Oświaty— i Młodzieżowe Domy Kultury, stanowiące odtąd nieodłączną część składową ogólnego systemu polskiej oświaty. Z biegiem lat poczęto organizować poszczególne pracownie, przybywały nowe, reorganizowano stare.

Obecnie przy kaliskim MDK działają następujące pracownie-koła zainteresowań — choreografii, muzyki i śpiewu, plastyki i robót dziewczęcych, modeli lotniczych, metaloplastyki, fotografii i turystyki, filatelistyki, sportów wodnych, żywego słowa, szkutniczo-żeglarska, czytelnia oraz biblioteka, a także pracownia radio-elektrotechniczna, skupiając stale około 700 młodych ludzi. Do najlepiej pracujących zaliczane są koła-choreografii, modelarstwa lotniczego oraz szkutnicze. — Nie mogą wykazać się jednakże swoim dorobkiem na niwie wojewódzkiej, choćby dlatego, że żadne konkursy i imprezy nie są już organizowane przez Poznań.

Biblioteka i czytelnia liczą już 7 608 woluminów, skupiając ok. tysiąca stałych czytelników. W latach 65/66 wypożyczono 11 tys. książek.

Dawniej około 94 procent młodzieży rekrutowało się ze szkół podstawowych — obecnie młodzież ze szk. podst. to już tylko 51 procent — 49 natomiast to młodzież ze szkół średnich. Świadczy to w jakimś stopniu o poziomie i stylu działania MDK, że potrafił on zainteresować i przyciągnąć młodzież starszą.

Problemem nr 1 dla MDK jest ciasnota, brak urządzeń sanitarnych w bibliotece i czytelni. Istnieją co prawda plany rozbudowy, z funduszu Wydziału Oświaty PPRN dokona się w 1968 roku remontu przystani, gdzie znajdują się także pomieszczenia kilku pracowni.

Zajęcia nie odbywają się tylko w kołach zainteresowań. MDK urządza także rozmaite imprezy — w 66 r. zorganizowano ogółem 215 imprez, w których udział wzięło 23 985 dzieci i młodzieży (we wszystkich szkołach kaliskich uczy się ok. 20 tys.).

Kaliski Młodzieżowy Dom Kultury jest jedyną tego typu placówką pracy pozaszkolnej w woj. poznańskim. W kilku większych miastach istnieją Domy Kultury Dzieci i Młodzieży — ale MDK jest tylko jeden. W dniach 5 i 6 maja kaliski MDK obchodzi XV lecie swego istnienia — imprezy z tej okazji oznaczono mianem sesji — i chyba wniosą one istotnie coś nowego do dalszej działalności tej placówki.

(mat)

do redaktora apelu

Kiedy wreszcie?

Ciekawe zjawisko można zaobserwować we Wrześni. Przed kilku miesiącami rozpoczęto nakładać asfaltowy dywanik na odcinku ul. Wojska Polskiego między ul. Witkowską a ul. Żwirki i Wigury, czego już od lat domagali się wszyscy kierowcy motocykli i samochodów. Położono dywanik na małym odcinku i to tylko po jednej stronie jezdni. Jadąc tą jezdnią, kilkakrotnie rozkopywaną, można połamać resory. Kiedy więc wreszcie Miejski Zarząd Drogowy dokończy rozpoczętą pracę?

Natomiast mieszkańcy ul. Kilińskiego i przyległych zmuszeni z niej korzystać dopytują się, kiedy ul. Kilińskiego doczeka się bruku. Bruk został przed czterema laty zerwany dla położenia kanalizacji dla POM. Od tego czasu jezdnia jest w okropnym stanie, wozy topią się na pół metra w gliniastym podłożu.

A. B. z Wrześni

Koncert symfoniczny

W piątek, 28 bm., o godz. 19.30 i w sobotę, 29 bm. o godz. 18 w auli UAM odbędzie się koncert symfoniczny. Orkiestrę symfoniczną PFP poprowadzi doskonały dyrygent jugosłowiański — **Željko Straka**, który od 1955 r. przebywa w NRD, jako dyrygent koncertów symfonicznych i przedstawień operowych. Solistkami koncertu będą: czołowa nasza pianistka, laureatka IV Międzynarodowego Konkursu im. Fr. Chopina w Warszawie — **Regina Smendzianka** oraz laureatka ostatniego konkursu Skrzypcowego im. H. Wieniawskiego w Poznaniu — **Jadwiga Kaliszewska.**

(mat)

W Kostrzynie...

... a nie w Krotoszynie — jak błędnie wydrukowano we wczorajszym wydaniu „Głosu" — obchodził 50-lecie pracy zawodowej wiceprezes kostrzyńskiej GS — Stanisław Kozłowicz. Zarówno Jubilata, jak i Czytelników serdecznie przepraszamy za ten błąd.